Nr. 15. WTOREK 20. STYCZNIA 1874. **Rok 64.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

PO SESYI SEJMOWEJ.

I.

(*B*) W krótkim szeregu artykułów zamierzamy podnieść wybitniejsze chwile ubiegłej sesyi sejmowej, zestawić czynności reprezentacyi kraju i zastanowić się nad ich znaczeniem. Spełniamy ten obowiązek dziennikarski, bo zapewne mała tylko liczba naszych czytelników wyrobić sobie zdołała z rozrzuconych sprawozdań pogląd rozważny i dokładny.

Nie potrzebujemy usprawiedliwiać się, dla czego rozpoczynamy nasz przegląd od sprawy, że tak powiemy: ujemnie załatwionej t. j. od odrzuconego w pierwszem czytaniu wniosku ks. Czartoryskiego o zastrzeżeniu się przeciw ustawie o bezpośrednich wyborach. Wniosek ten wywołał ruch wielki w kołach sejmowych, zajął w wysokim stopniu uwagę całego dziennikarstwa austryackiego, a jego upadek przy pierwszem czytaniu stanowi pod wielu względami akt niepospolitej doniosłości dla polityki krajowej.

Głosowanie nad wnioskiem księcia Czartoryskiego wyjaśniło stanowisko stronnictw nie tylko galicyjskich lecz pod pewnym względem także austryackich. Prasa wiedeńska, nie odznaczająca się ani spokojem ani umiarkowanem ocenianiem stosunków politycznych, wmawia od dawna w siebie i w czytelników swoich, że w Austryi całej istnieją tylko dwa stronnictwa: wiernokonstytucyjne, broniące bezwarunkowo dzisiejszych ustaw zasadniczych państwa w całości i w szczegółach, i stronnictwo antikonstytucyjne, wyrzekające się w zupełności konstytucyi, godzące na nią ustawicznie i bezwzględnie. Zapoznawano zawsze fakt, że istnieje opozycya rozsądna i umiarkowana, która jeżeli pragnie legalnie zmienić konstytucyę, to wcale jej nie przeczy, która umie cenić dobrodziejstwa konstytucyi, nie wypierając się wcale tego, że niektóre szczegóły są niezgodne z jej przekonaniem. Taka opozycya może śmiało odmówić drugiemu stronnictwu wyłącznego prawa do konstytucyjnej cechy; do takiej opozycyi przyznali się deputowani galicyjscy w Radzie państwa, którzy w mowie dr. Dunajewskiego zaprotestowali przeciw powyżej wskazanemu podziałowi stronnictw, taką opozycyę stanowi większość sejmu galicyjskiego, która nie przypuściła wniosku ks. Czartoryskiego do drugiego czytania.

Jakiż był cel tego wniosku? Zwykłe zastrzeżenie było niepotrzebnem, bo sejm galicyjski w adresie i postępowaniu swojej delegacyi dostatecznie objawił opinię nieprzychylną bezpośrednim wyborom; formalny protest odmawiający tej ustawie prawowitości, byłby krokiem wcale niestosownym i nielogicznym, skoro deputowani bezpośrednio przez wyborców galicyjskich wybrani zasiedli w Radzie państwa i wzięli udział we wszystkich jej czynnościach. Takiemi uwagami powodowała się większość sejmowa przy odrzuceniu wniosku ks. Czartoryskiego i dowiodła tem, że jest istotnie opozycyą rozsądną i umiarkowaną, która choć w porze stosownej do działania zachęcała swoich delegatów nawet do użycia środka wątpliwej legalności, to jest do opuszczenia izby deputowanych, to przecież wystrzega się płonnych demonstracyi w chwili, gdy dokonana i w wyborach faktycznie uznana reforma stała się podstawą konstytucyjnych stosunków.

— Ale wypadało odesłać wniosek ks. Czartoryskiego do komissyi, wywołać dyskusyę, a następnie dopiero przyjąć motywowany porządek dzienny! — tak wołają pewne głosy w kraju a wtóruje im cała austryacka prasa federalistyczna, pochwalająca z zasady każde wystąpienie przeciw dzisiejszemu rządowi, nawet w takim razie, gdy cała akcya kończy się jedynie na wypowiedzeniu kilku mów piorunujących. Narzekanie takie da się usprawiedliwić w łamach niegalicyjskich organów federalistycznych ale wydaje się wielce niestosownem w ustach ludzi, którzy jednym tchem zarzucają Sejmowi brak odwagi w wywoływaniu sporów konstytucyjnych i zaniedbywanie tyle ważnych a pilnych spraw krajowych. Dopóki posłowie galicyjscy nie zrzekli się jak czescy i morawscy deklaranci zupełnie zadań i celów, które opinia publiczna i potrzeby kraju wytknęły Sejmowi naszemu, dopóki bilans naszych prac niespełnionych a koniecznych wykazuje tak znaczny niedobór, dotąd zasługą będzie zawsze unikanie rozpraw niepożytecznych a drażliwych.

Że rozprawa nad wnioskiem ks. Czartoryjskiego była niepotrzebną, wynika to już z uwag powyżej wymienionych. Czyż niewiadomo bowiem już dawno całej Austryi a nawet zagranicy, że sejm galicyjski nie był przychylny bezpośrednim wyborom? Na to wystarczył już adres zeszłoroczny, a wystąpienie delegacyi galicyjskiej z Izby deputowanych przed rozpoczęciem obrad nad reformą wyborczą nadało opozycyi galicyjskiej tak dobitną cechę, że dalsza demonstracya w tym kierunku byłaby już tylko aktem opozycyi *quand même*, dla której negacya jest początkiem, podstawą, środkiem i celem oporu.

Sejm galicyjski unikając tej drogi, dowiódł, jak powiedzieliśmy, że rozumie opozycyę w sposób rozsądny, że trafnie pojmuje granice między prawnym oporem a zaślepionem i namiętnem przeczeniem podstaw konstytucyjnego ustroju państwa. Drugi rodzaj opozycyi nie osiąga nigdy dodatniego celu i spotyka się z równie silnym i stanowczym odporem, podczas gdy jej pierwszy rodzaj, świadomy swych środków godziwych, może liczyć na to, że w danej chwili głos jego zaważyć może na szali i doczekać się uwzględnienia. Zająwszy takie stanowisko Sejm galicyjski musiał odegrać i odegrał istotnie pierwszorzędną rolę w rzędzie austryackich reprezentacyi krajowych. Uchwała o wniosku ks. Czartoryskiego wystarczyła na udaremnienie starannie przygotowanego ataku innych sejmów na dokonaną reformę wyborczą.

Odrzuceniem wniosku ks. Czartoryskiego Sejm wzmocnił węzeł wspólnych przekonań politycznych, który go łączy z większością delegatów galicyjskich do Rady państwa, a zastrzeżeniem albo protestem przeciw ustawie o bezpośrednich wyborach byłby ten węzeł zerwał prawie zupełnie. Deputowani galicyjscy bowiem przyjmując bez wszelkich zastrzeżeń mandat ofiarowany im w bezpośrednich wyborach, wstępując na podstawie tego mandatu do parlamentu i biorąc udział we wszystkich jego czynnościach, uznali tem samem legalność i moc obowiązującą sankcyonowanej reformy wyborczej, wniosek zaś ks. Czartoryskiego zmierzał do celu wprost przeciwnego, do usunięcia tej właśnie podstawy, na której delegacya galicyjska reprezentuje sprawy i interesa swego kraju.

Lwów, dnia 20. stycznia.

Wspominaliśmy niedawno, że ministerstwo sprawiedliwości przedłoży Radzie państwa kilka projektów ustawodawczych, których potrzebę wywołały ostatnie przesilenia ekonomiczne. *N. f. Presse* donosi teraz, że obecny podkomitet opracował te przedłożenia, a minister sprawiedliwości przedłoży je zaraz radzie ministrów. Przedmiotem projektów jest uregulowanie ustawodawstwa akcyjnego i giełdowego, tudzież postanowienia prawne o listach zastawnych i kolejowych akcyach z prawem pierwszeństwa.

W Węgrzech komissya 21 więcej zajmuje uwagę ogółu niż sejm. W komissyi tej bowiem rozstrzyga się kierunek i kształt przyszłego zarządu królestwa węgierskiego. Baron Sennyey, który od chwili wybuchu przesilenia, odgrywa jednę z najwybitniejszych ról politycznych, wystąpił w komissyi z mową programową, w której żąda przekształcenia dotychczasowego systemu administracyjnego, uproszczenia centralnego zarządu i zmniejszenia etatu urzędników. Są to żądania i pomysły już nie nowe i nie po raz pierwszy podniesione. Daleko ważniejszym jest ustęp mowy, w którym baron Sennyey wykazywał Zsedenyiemu, że urządzenie zarządu autonomicznego na wzór angielski jest niestosownem i niewykonalnem. Wniosek Zsedenyiego nie znalazł także uznania w stronnictwie liberalnem, a *Pester*

OSTATNIA XIĘŻNA KURLANDZKA.

Szkic biograficzny z drugiej połowy XVIII. w.

VIII.

Na sessyi sejmowej dnia 20. stycznia 1792 przypomniano deputacyi wyznaczonej do sądzenia zatargów kurlandzkich, że czas do załatwienia sprawy już minął i wezwano ją do przedłożenia jak najprędzej owocu swoich czynności. W odpowiedzi na interpelacyę członkowie komisyi, Ożarowski, kasztelan wojnicki i Hugo Kołłątaj, tłumaczyli się nawałem prac, które im w tej mierze podejmować przyszło a drugi wyrzekł stanowczo, że nie należy oznaczać terminu, kiedy sprawa ma być ostatecznie zakończoną, „bo można określić czas, ale niepodobna określić fizycznej możebności ludzi.“

Po przydługich rozprawach zgodzono się wreszcie jednomyślnie, aby deputacya na dniu 2go kwietnia niechybnie i ostatecznie przedstawiła rezultat swych poszukiwań Stanom, które spór stanowczo już rozstrzygną.

Tymczasem na horyzoncie Polski pojawiły się chmury, grożące bliską i gwałtowną nawałnicą.

Jak się na ten opieszały obrót rzeczy zapatrywała Dorota i jakie z niego dla siebie wyprowadzała widoki, świadczy następny list z dnia 12. marca do pana Hüttel, ministra pruskiego:

„Zauważyłeś, szanowny przyjacielu, że listy moje przybierają coraz więcej barwę ponurą; nie mogą one zaprawdę być niczem innem, tylko wiernem odbiciem mojego wewnętrznego usposobienia. Tu wszystko wre i burzy się. Pod opieką rossyjską zawiązała się konfederacya przeciw konstytucyi 3go maja. Nad naszą sprawą nie obradował dotąd sejm; obawiam się, że nic nie wskórawszy, przyjdzie nam wrócić do domu.“

„Udało się Birenowej i jej stronnikom przeszkodzić, aby dotychczas nie wnoszono interesu naszego na sejmie. Najkorzystniejszy nawet wyrok tak niezgodnego zgromadzenia nie spełniłby życzeń i nadziei męża mojego; czyż bowiem nie będzie można z łatwością zaprotestować przeciw dekretowi, wydanemu wśród takich okoliczności?

„W najlepszym więc razie przywieziemy do domu drogo okupiony skrypt, który nam się nie zda na nic. Gdyby mój mąż był dał się nakłonić do przyjęcia zaproponowanej przez pana i innych przyjaciół naszych ugody, byłabym już obecnie wolną od wszelkich trosk i kłopotów.

„Ach jakaż to rzecz bolesna i trudna, ze zmartwieniem w sercu, na twarzy udawać wesele. Tylko wobec mojej dobrej siostry, równie jak ja udręczonej i wobec trzech poczciwych ludzi: Schulza*), Parteniusa i Andree wywnętrzam się czasami. Mężowi nie mogę wyjawiać prawdziwych myśli moich, nie chcąc mu się narażać; niedawno oświadczył się przeciw wszelkim propozycyom pojednania stanowczo i dość cierpko. Jest on pełen nadziei i we wszystkich listach do mnie raduje się z przysparzania przyjaciół i obrońców sprawie naszej. Moja dobra siostra dzielnie mi pomaga w trudnem zadaniu mojem. Ileż dobrego możnaby zdziałać za pieniądze, które mi tu niepotrzebnie wydawać przychodzi!

„Niedawno była mowa o stałym komisarzu, którego Rzplita zamierza uwierzytelnić w Kuronii, ponieważ Rossya i Prusy mają tamże rezydentów. Do przyjaciół sprawy naszej należą prócz króla: marszałek W. litewski, hr. Ignacy Potocki, ks. Sapieha, hetman W. litewski, również i Piatoli, najpoufalszy przyjaciel króla, bardzo zręczny w piórze, i inni znakomici mężowie.

„Skoro z jednym z tych panów o sprawie naszej mówić zacznę, odpowiadają mi zawsze: że wpierw załatwić wypada sprawy Rzplitej, zanim kwestyę naszą będzie można rozwiązać — i obiecują przy tem złote góry. Gdym pewnego razu mówiła o ugodzie między księciem a stanami i o poręczeniu takowej ze strony Rossyi i Prus, odpowiedziano mi, że minęły już czasy, gdy senat polski dozwalał obcym mocarstwom mięszać się w sprawy kraju. Nie powiedziałam com myślała o tej przechwałce; można się tu bowiem nauczyć milczenia.

„Ach, stoję tu na uciążliwym posterunku. Niekiedy, w godzinach samotności, gdy mnie towarzystwo opuści, zdaje mi się, że siedzę na rozpalonych węglach. Blizko od pięciu miesięcy bawię już w Warszawie a dotąd ani o krok nie zbliżyłam się do celu. Patrząc na to, co się tu dzieje i spoglądając w przyszłość, drżę z obawy i zmartwienia; Boże, jak się to wszystko zakończy! Tylko silna wiara w Opatrzność zdolna nas uspokoić, lecz zginęłabym, gdybym nie miała z sobą siostry.

„A teraz, szanowny i wierny przyjacielu przebacz mi długość epistoły. Czułam moralną potrzebę otworzenia serca przed Panem; nie przestawaj wspierać mnie swoją radą i bywaj zdrów.“

We wspomnionem powyżej dziele Fryderyka Szulca, zawierającem nieocenione szczegóły do historyi obyczajów w Polsce ku schyłkowi XVIII wieku, znajdujemy też ciekawe acz drobne i pobieżne wzmianki o Dorocie, malujące stanowisko księżny w Warszawie.

Jak wiadomo uchwała, rozrządzająca starostwami na potrzeby narodowe, doznała najsilniejszego oporu ze strony pięknych, zakochanych w zbytku pań, uważających ją za najdotkliwszy cios, „patrzących na nią jak na ruinę swej toalety, na rabunek swych sukien, na wywłaszczenie z klejnotów i cacek“; z utratą bowiem starostw, traciło wiele rodzin połowę nieraz dochodów a w szczególności kobiety zapewniane na dobrach narodowych pensyjki na szpilki i inne drobne wydatki.

Sprzeciwiały się więc energicznie owej uchwale, a gdy mimo wszelkich zabiegów i intryg, przeszła jednak dzięki patryotyzmowi i sprytowi inicyatorów, zaprzysięgły im zemstę jeśli nie krwawą, to przynajmniej bardzo bolesną dla pełnego galanteryi i gorących sentymentów zastępu ówczesnej płci brzydkiej — t. j. postanowiły zerwać najpoufalsze nieraz stosunki z niewdzięcznikami.

Wrogie usposobienie zagniewanych dam miało się przedewszystkiem dać uczuć pewnej osobie, najdostojniejsze w całej Warszawie i Polsce zajmującej stanowisko — t. j. samemu królowi.

W wilię Nowego roku, w dzień św. Sylwestra, na wielkiej sali zamkowej gromadziło się rok rocznie około zalotnego króla liczne grono najpowabniejszych kobiet, zdumiewających widza zarówno urodą, jak świetnością i przepychem toalet.

Wieczorem dnia 31. grudnia r. 1791 miało się stać inaczej; nadobne panie mszcząc się na królu za popieranie sprzedaży starostw, uknuły przeciw niemu spisek, aby odtąd odeń stronić a mianowicie na rzeczonem zebraniu świecić nieobecnością...

*) Fryderyk Szulz, autor wydanej w Berlinie książki p. n. „Reise eines Liefländers von Riga nach Warschau etc. wydanej w polskim przekładzie przez Kraszewskiego p. n. *Polska w r. 1793* według podróży Fryderyka Szulca.

Lloyd wyraźnie oświadcza, że rozszerzenie autonomicznego zakresu działania organów konstytucyjnych i municypalnych ujęłoby budżetowi nie wiele ciężarów a natomiast utorowałoby powrót anarchii i rozprężenia.

Ks. Bismarck oddał prasie liberalnej przysługę oświadczając Malinckrodtowi, że na zarzuty jego w sprawie wrzekomych rokowań o odstąpienie Francyi części terytorum niemieckiego, tylko prasa może należycie odpowiedzieć, bo takt parlamentarny nie pozwala mu użyć odpowiednich wyrazów. Dzienniki liberalne dumne z polecenia rzucają się zawzięcie na Malinckrodta a dowcipniejsze z nich biorą kanclerza niemieckiego za słowo i upominają go ażeby nie tamował rozwoju prasy, którą wezwał do walki z niebezpiecznym przeciwnikiem. Wątpimy, ażeby to upomnienie zmieniło stanowisko kanclerza wobec wolności prasowej. Ministrowi, który, jak sam powiedział, lekceważy nienawiść Europy całej, nie wiele zależy na przyjaźni i poparciu dzienników.

Przewidywaliśmy wczoraj, że artykuł *Nordd. Allg. Ztg.* o stosunkach francusko-niemieckich wywoła niekorzystne wrażenie, a telegramy zaraz potwierdziły to przypuszczenie. Dzienniki francuskie uważają artykuł ten za niesprawiedliwą napaść rządu niemieckiego na Francyę, chociaż unikając drażliwych starć, wypowiadają swe zdanie w formie bardzo oględnej. *Journal des Débats* oświadcza wyraźnie, że Francya nie potrzebuje rozpoczynać wojny z kościołem katolickim, bo kapłani francuscy mimo bezwarunkowej uległości dla głowy kościoła nie zapominają wcale o swoich obowiązkach wobec kraju. *Moniteur* jeszcze wyraźniej nazywa artykuł ten napaścią, oświadczając, że według jego zdania celem artykułu jest wywarcie nacisku na parlamencie niemieckim przy obradach nad ustawą wojskową. Ale rząd francuski nie podziela, jak się zdaje, odwagi dziennikarstwa francuskiego, bo równocześnie donosi telegram, że minister spraw zagranicznych nie stara się wyminąć interpelacyi jenerała du Temple, lecz owszem skorzysta z tej sposobności, ażeby raz na zawsze usunąć pogłoski o wrzekomem naprężeniu stosunków pomiędzy Francyą a Włochami.

XXX. Posiedzenie Sejmu krajowego.

(17. stycznia rano.)

Ostatnie posiedzenie Sejmu krajowego rozpoczęło się po załatwieniu zwykłych formalności powzięciem następującej uchwały na wniosek Wydziału krajowego: „Sejm upoważnia Wydział krajowy do pozbycia w drodze sprzedaży realności u św. Maryi Magdaleny we Lwowie pod l 20 2/4 do majątku zakładowego krajowego funduszu policyjnego należącej.“

Z porządku dziennego nastąpiło sprawozdanie Wydziału krajowego z projektu do ustawy o postępowaniu przy udzielaniu koncessyi na pobór opłat mytniczych na rzecz funduszów powiatowych, gminnych i stron prywatnych.

Wydział krajowy (sprawozdawca pan Gross) wnosi następującą ustawę:

Art. 1. Wszelkie koncessye na pobór opłat mytniczych, na rzecz funduszów powiatowych, gminnych, jakoteż na rzecz stron prywatnych, od daty wejścia w wykonanie niniejszej ustawy, udzielane być mają na podstawie uchwał Sejmu krajowego i za Cesarskiem zezwoleniem.

Art. 2. Ogólne przepisy obowiązujące w tej mierze, o ile nie są zmienione obecną ustawą, zachowują swą moc obowiązującą.

Art. 3. Przeprowadzenie tej ustawy, polecam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

P. Krzeczunowicz wniósł poprawkę, dążącą do tego, aby Sejm nie potrzebował się zajmować uchwalaniem pojedyńczych ustaw o mytach, i rzecz ta była pozostawioną c. k. Namiestnictwu, któreby było uprawnionem udzielać tego rodzaju koncessyj, nie dłużej wszakże jak na lat 6, w porozumieniu z Wydziałem krajowym. Mowca motywuje swój wniosek tem, iż uchwalanie tych ustaw bardzo wiele czasu zabiera.

Pp. Chrzanowski i Golejewski sprzeciwiają się temu przeniesieniu atrybucyj Sejmu na Namiestnictwo, a po przemówieniu sprawozdawcy, wniosek p. Krzeczunowicza odrzucono, a uchwalono ustawę według wniosku komissyi.

Z porządku dziennego udzielono prawa poboru myt funduszowi krajowemu na drogach Krościeńsko-Szczawnickiej, Wielicko-Dobczyckiej i Domaradzko-Strzyżowskiej, dalej radom powiatowym w Bochni, Chrzanowie, Brzesku, Mielcu, Pilznie, Stryju, Nisku, Grybowie, Wieliczce i Jaśle, obszarom dworskim w Glinnej, Pniowie, Busku, Wysocku, Lisowcach, Bobrownikach, Tomicach, Preciszowie, Sufczynie, Kutkorzu-Bóbrka, a wreszcie gminom Święcany, Sokołów i Bukaczowce.

Przyjęto następnie bez rozpraw ustawy nadające miastom Rzeszów Przemyśl i Brzeżany prawo poboru kopytkowego, poczem udzielono stukilkudziesięciu gminom prawa poboru wyższych dodatków do podatków.

Bez rozpraw również przyjęto ustawę o odłączeniu miasta Biecz od przedmieść w ten sposób, iż miasto to w granicach dawnych murów fortecznych ma stanowić jedną gminę, przedmieścia zaś znowu odrębną gminę z własnym zarządem.

Oddano kartki na wybór zastępcy członka Wydziału krajowego, poczem p. Czerkawski postawił następujący, bardzo licznemi podpisami zaopatrzony naglący wniosek.

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby stosowne poczynił kroki, ażeby prawo polskie i tegoż historya było uczonem na uniwersytetach galicyjskich i stanowiło przedmiot egzaminów ścisłych obok prawa niemieckiego pospolitego.“

Po uchwaleniu nagłości tego wniosku uzasadniał go wnioskodawca p. Czerkawski w sposób następujący:

„Od czasu zaprowadzenia Wydziału prawniczego we Lwowie nauka prawa polskiego była także zaprowadzoną jako przedmiot obowiązkowy i jako przedmiot egzaminów ścisłych. Ten stosunek trwał aż do roku zeszłego, gdy ministerstwo wydało nowy regulamin dla ścisłych egzaminów i tym regulaminem wykluczyło prawo polskie z szeregu przedmiotów tych egzaminów a natomiast zaprowadziło prawo niemieckie i tegoż historyę. Nie potrzeba mówić, że ten krok ministerstwa obraził ze wszech miar uczucia nasze narodowe, a przytem także zaszkodził nauce o tyle, że niejako młodzieży teraz podano sposobność zaniedbywania obok innych przedmiotów, prawa ojczystego. Zdaje mi się, że nie potrzeba wys. Izbie dowodzić, że przywrócenie dawniejszego stosunku jest dla nas naglącą i nieodzowną potrzebą. Prawo polskie już początkowo zaprowadzone zostało do rzędu przedmiotów obowiązkowych ze względów praktycznych, ponieważ jest w naszym kraju niezawodnie wiele spraw, które się opierają na prawie polskiem i inaczej jak przy pomocy tego prawa rozstrzygnięte być nie mogą. W teraźniejszych jednak czasach już nietylko względy praktyczne, ale i względy umiejętności powinny przemawiać za tem, ażeby przedmiot ten należycie był zastąpionym. Raczej prawo niemieckie i jego historya mogłyby się wydać zbytecznemi, jednakże nasz wniosek nie idzie tak daleko wymagamy tylko dla prawa polskiego przynajmniej równych praw z prawem niemieckiem.

Zdaje mi się że te powody będą dostatecznie przemawiać, ażeby ten wniosek wys. Izbie polecić i aby wyjednać dla prawa polskiego przynależne mu stanowisko.“

Wniosek p. Czerkawskiego bez rozpraw znaczną większością przyjęto.

Nastąpiło z porządku dziennego sprawozdanie komissyi budżetowej z wniosku p. Gniewosza, w sprawie odesłania jego interpelacyi do Wydziału krajowego i odpowiedzi tegoż do komissyi budżetowej.

Komissya uważa ten wniosek za załatwiony, a mianowicie, o ile się odnosi do zamknięcia rachunków przez uchwałę udzielającą Wydziałowi krajowemu absolutorjum, o ile zaś odnosi się do ułożenia zasad, według których budżet i zamknięcie rachunków mają być układane, przez uchwałę Sejmu powziętą przed dwoma laty, aby takowe układane były na wzór w Radzie Państwa używany.

P. Gniewosz staje w obronie swego wniosku i oświadcza, że dążył on do tego, aby raz zachowany był porządek w gospodarstwie krajowem i w ogóle była zaprowadzoną kontrola administracyjna. Wszak konieczność uregulowania rachunkowości w Wydziale krajowym wyrzeczoną była przez członka Wydziału krajowego przy uchwaleniu etatu urzędników Wydziału, a statut krajowy nadaje prawo układania instrukcyj dla Wydziału. Byłoby to w interesie nietylko Izby ale i Wydziału krajowego i całego kraju. Mowca wnosi tedy: poleca się Wydziałowi krajowemu, aby na przyszłej sessyi przedłożył wniosek uregulowania rachunków i administracyjnej kontroli.

P. Gross uważa żądanie p. Gniewosza za niejasne i mgliste. Pierwej żądał p. Gniewosz zamknięć rachunkowych w pewnej formie. Komisya odpowiada, że to żądanie już jest załatwione. Obecnie żąda p. Gniewosz zmiany rachunkowości. Otóż wielkie dobrodziejstwo wyświadczyłby p. Gniewosz, gdyby zamiast ogólników, zechciał wyrazić jasno, jak ową rachunkowość chce mieć urządzoną. Mowca dalej odpiera, jakoby przy debacie o urzędnikach Wydziału krajowego mówił o potrzebie zmiany rachunkowości, wspomniał bowiem tylko o potrzebie reorganizacyi sił urzędniczych

P. Grocholski zwraca uwagę księcia Marszałka na to, że nad wnioskiem p. Gniewosza nie powinien nawet dopuścić dyskusyi, gdyż jest to wniosek samoistny, nie mający związku z przedmiotem właśnie traktowanym.

Tego samego zdania był p. Zyblikiewicz, który twierdzi, iż ten wniosek powinien być drukowany, rozdany, do komisyi odesłany i t. d. traktowany według regulaminu.

Ks. Marszałek oświadcza, iż uważając wniosek p. Gniewosza za atak na Wydział krajowy, nie mógł jako przewodniczący Wydziału ścieśniać dyskusyi, ale owszem musiał jej pozostawić wszelką swobodę.

Ks. Adam Sapieha wnosi, aby uznać nagłość tego wniosku, p. Wereszczyński zaś oświadcza, iż przyjemnem będzie Wydziałowi krajowemu, jeżeli rzecz ta wyjaśnioną będzie, sprzeciwia się tedy zapatrywaniu p. Grocholskiego i Zyblikiewicza.

Po przemówieniu p. Krzeczunowicza za wnioskiem komisyi, zabiera powtórnie głos p. Gniewosz i stając w obronie swego wniosku, nie uważa go za samoistny a odpierając insynuacyę, jakoby chciał atakować Wydział krajowy, oświadcza, iż chciał tylko, oparty na zdaniu rzeczoznawców spowodować, aby gospodarstwo funduszem krajowym ściśle było uporządkowane i unormowane.

P. Ludwik hr. Wodzicki przemawia ze stanowiska komisyi budżetowej i konstatuje, że podobne wnioski już od wielu lat stawiane bywają, a kulminują w dwóch punktach: t. j. najpierw w ogólnikowem wyrażeniu, aby gospodarstwo było do porządku przyprowadzone, a powtóre, aby była ułożoną instrukcya, według której rachunkowość w Wydziale krajowym miałaby być unormowaną. Co do pierwszego zauważa mowca, że gdyby w istocie był nieporządek w gospodarstwie Wydziału krajowego, to komisya byłaby go niewątpliwie wytknęła, a gdyby tego obowiązku swego nie dopełniła, to dyskusya w Izbie byłaby niezawodnie wskazała ten brak wypełnienia obowiązku. Co się zaś tyczy drugiej kwestyi, to nad ułożeniem systemu rachunkowości pracuje obecnie ankieta, przez Wydział krajowy zwołana, i jeden tylko zarzut w tej mierze mógłby mowca rozumieć, a tym zarzutem byłoby, iż prace tej ankiety nie dość raźno postępują.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz wyraża zdanie, że rzecz tę należy raz wyjaśnić, gdyż narobiła ona wiele hałasu i w obozie nieprzyjaźnym na niekorzyść Wydziału krajowego była wyzyskaną. Ta kwestya ponawia się z powodu konfuzyi trzech całkiem odrębnych rzeczy a mianowicie: wewnętrznego prowadzenia ksiąg, przedkładania budżetu, zamknięcia rachunków i kontroli rachunkowej czyli administracyjnej.

Jakikolwiek jest system prowadzenia ksiąg, kupiecki czy kameralistyczny, można z niego wymodelować budżet i zamknięcie rachunków w sposób rozmaity, a forma przedkładania budżetu nie ma znowu nic wspólnego z kontrolą administracyjną. Są to rzeczy nie mające z sobą najmniejszego związku. Trzebaby urządzić jakieś ciało kontrolujące na wzór najwyższego trybunału rachunkowości w Wiedniu, gdyby taki trybunał u nas miał racyę bytu. Ostatni wniosek p. Gniewosza jest zupełnie odrębny i samoistny, dla tego obstaje mowca przy wniosku komisyi, aby dawniejszy wniosek p. Gniewosza uznać za załatwiony.

Przy głosowaniu przyjęto bardzo znaczną większością wniosek komisyi, poczem ks. Marszałek odroczył posiedzenie do godziny 6. wieczór.

Wyciąg z protokołu

z posiedzeń c. k. krajowej rady zdrowotnej z roku 1873.

C. k. krajowa rada zdrowotna odbyła w r. 1873 siedmnaście posiedzeń zwyczajnych, na których:

1. Wypracowała sprawozdanie w sprawach zdrowotnych za rok 1871 i 1872, oraz sprawozdanie weterynaryjne za rok 1872, w myśl ustawy zdrowotnej z d. 30. Kwietnia 1870 c. k. ministerstwu przedłożyć się mające.

2. Na wniosek Wydziału krajowego aby peryod szczepienia krowianką w kraju naszym z trzechletniego na coroczny zmieniono, a skarb państwa część kosztów szczepienia ponosił, albo też aby sprawę urządzenia i przeprowadzenia szczepienia reprezentacyi krajowej oddano, orzekła, iż żądanie Wydziału krajowego, aby w kraju naszym w każdej miejscowości corocznie szczepienie ospy ochronnej przedsiębrano, jako uzasadnione zasługuje na uwzględnienie że atoli uważa za rzecz korzystniejszą, aby tak urządzenie jako też przeprowadzenie szczepienia ochronego jak dotąd i nadal pozostało przy. wys. c. k. rządzie; z uwagi zaś, że coroczne szczepienie w każdej miejscowości oraz koniecznie potrzebne urządzenie 1 lub 2 zakładów zarodowych krowianki za sobą znaczniejsze koszta pociągnie, słusznem by było, gdyby skarb państwa do ponoszenia takowych w znacznej części przyczyniać się zechciał.

3. Odpowiedziała na zapytanie Wydziału krajowego, że urządzenie zakładu zarodowego krowianki we Lwowie koniecznie jest potrzebnem, że plan urządzenia podobnego zakładu podany przez lekarza powiatowego Dr. Lecha odpowiada potrzebie i wymogom nauki, że pomienionemu Dr. Lechowi wypada udzielać na urządzenie i utrzymanie takiego zakładu roczną zapomogę w kwocie 800 zł. w. a. w kwartalnych ratach z góry uiszczać się mającą, za co tegoż zobowiązać należy, aby na każde żądanie dotyczących władz tymże dostarczał krowianki czystej płynnej w ilości potrzebnej.

4. Uznała za stosowne przedstawić c. k. Namiestnictwu, by w czasie panowania cholery odstawianie szupaśników odbywało się li tylko za pomocą transportu koleją żelazną, by z miejsc i do miejscowości dotkniętych cholerą, nie odstawiano szupaśników tak długo dopóki cholera w tychże nie wygaśnie, by wreszcie podczas panowania cholery takich tylko odstawiano szupaśników, których stan zdrowia został poprzednio należycie zbadanym i jako zupełnie zadawalniający uznanym.

5. Celem zapobieżenia co raz znaczniejszemu szerzeniu się chorób wenerycznych i kiłowych uchwaliła przedstawić Jego Ekscellencyi c. k. namiestnikowi potrzebę wysadzenia komissyi mięszanej złożonej z urzędnika c. k. namiestnictwa, c. k. dyrekcyi policyi i członka ces. król. krajowej rady zdrowotnej, której zadaniem by było wypracować w granicach obowiązujących ustaw instrukcyę dla władz bezpieczeństwa, normującą przynajmniej w większych miastach nadzór publicznego nierządu.

6. Oświadczyła się za potrzebą urządzania w większych miastach podczas nagminnego panowania ospy, odrębnych zakładów leczniczych dla chorych tą chorobą dotkniętych, uznając za stosowne, aby podczas nagminnego panowania ospy do publicznych zakładów leczniczych nie przyjmowano żadnych chorych ospą dotkniętych, i w tychże tylko takich chorych na ospę leczono, którzy podczas pobytu w zakładzie na osutkę tę zapadli, jeżeli przeniesienie tychże do oddzielnych zakładów dla takich chorych przeznaczonych ze względu na ich stan zdrowia nie jest wskazanem.

7. Orzekła, że środek zalecony przez ks. Gondka jako skuteczny w wściekliznie,

---

Król był głównym winowajcą — za jego to sprawą ubyło im źródło mnogich dochodów, wskutek czego nie stać im już na klejnoty i brylanty — niechże więc pokutuje...

Jak rzekły, tak zrobiły — ale grubo zbłądziły — możnaby powiedzieć słowami bajki. Sala wprawdzie zapełniła się samymi tylko mężczyznami — ale zjawiła się w końcu kobieta, „która mnóstwo innych przyćmić i zastąpić mogła“ — w towarzystwie siostry i dwóch czy trzech innych dam. Była to księżna kurlandzka.

— Większa część przytomnych — są słowa Szulca — przypisała niebytność Warszawianek zazdrości i niechęci względem obcej księżny, i to coby w innym razie tragiczne może przybierając rozmiary, tak stało się groźnem coby straszliwą rewolucyę państwową wywołać mogło — teraz obudziło tylko uśmiechy mężczyzn i uciechę... Julia Potocka i dwie inne piękne panie, które się nader skromnie ubrane w przedpokoju pokazały, przestraszone śmiechem, znikły w tłumie.

Znając usposobienie owych mściwych dam i ich wpływ na ród męzki, ani wątpimy, że ten tryumf księżny w ostatnim dniu r. 1791 a w pierwszym r. 1792 — nie wyszedł jej na dobre — niejedna bowiem piękność oddając piękne za nadobne, rozkazała zapewne swojemu powolnemu słudze, aby pod utratą względów popierał sprawę stanów kurlandzkich — a jeśli kiedykolwiek to wówczas sprawdzały się może u nas dowcipne słowa księcia biskupa warmińskiego, że

Mimo całej płci naszej zalety —
My rządzim światem a nami kobiety...

K. K.

nie należy wprawdzie do istot jadowitych, lecz nie odznacza się także żadnemi własnościami uleczającemi, zaliczyć go przeto wypada do wielkiej ilości innych jako pewne podanych, lecz niestety niesprawdzonych leków ludowych.

8. Wypracowała instrykcyę dla położnych wraz z rotą przysięgi, przedstawiając wysokim władzom konieczną potrzebę aby celem umożliwienia położnicom po wsiach stosownej umiejętnej pomocy podczas porodu i połogu podzielono każdy powiat administracyjny na kilka okręgów stosownie do rozległości i ilości mieszkańców i stosunków miejscowych i ustanowiono w każdym okręgu z urzędu położnię okręgową którem to urządzeniem uczynionoby zadość wymogom art. 3. lit. b. ustawy z dn. 30. Kwietnia 1870.

Przy tej sposobności przedstawiła konieczną potrzebę wprowadzenia w życie administracyjnych przepisów, które szczegółowo podała, mających na celu utrzymanie ewidencyi porodów, wykonywania należytego nadzoru nad czynnościami położnych dyplomowanych oraz pociąganie tychże do odpowiedzialności i karanie w drodze administracyjnej za niewłaściwe postępywanie podczas obsługi porodów i połogów i usunięcie położnych nieuprawnionych do wykonania praktyki od obsługi porodów.

9. Oświadczyła się przeciw zezwoleniu żądanemu przez ks. Ogonowskiego na wymurowanie rodzinnego grobowca na cmentarzu cerkiewnym w Czahrowie.

10. Na zapytanie c. k. sądu krajowego karnego w Krakowie objawiła zdanie, że o utracie dyplomu akuszerki w razie skazania jej za przestępstwo z §. 335 u. k. orzekać winien w następstwie wymiaru kary dotyczący sąd karny, zawiadamiając o tem szkołę akuszerek, w której skazana położna dyplom uzyskała, z zawezwaniem, aby położną skazaną na utratę dyplomu z listy dyplomowanych akuszerek wykreślono.

11. Oświadczyła, że nie uznaje potrzeby zaprowadzenia katastru bydła, oraz zamianowania inspektorów pogranicznych w powiatach graniczących z królestwem Polskiem.

12. Orzekła, że otworzenie zakładu kontumacyjnego w Majdanie w powiecie Jarosławskim, kosztem rządu, jest pożądanem, że atoli w razie otworzenia tego zakładu czas trwania kontumacyi w tymże zawisłym uczynić należy li tylko od stanu zdrowia bydła w królestwie polskiem, bez względu na oznaczony czas trwania kontumacyi w innych zakładach kontumacyjnych w Galicyi.

13. Podała niektóre wskazówki, do wprowadzenia ulepszeń w zakładach kontumacyjnych, służyć mające.

14. Wypracowała cennik leków nieobjętych farmakopeą, oraz ustanowiła cenę pijawek i oleju rącznikowego.

15. Objawiła swe zdanie, co do miejscowości dla nowo otworzyć się mającej 11 apteki we Lwowie, ponawiając wniosek postawiony w r. 1872 o potrzebie otworzenia 12 apteki we Lwowie.

16. Oświadczyła się za udzieleniem pozwolenia aptekarzowi Nitribitowi, na przeniesienie apteki z Krynicy do Muszyny i utrzymywanie filii apteki w Krynicy podczas pory kąpielowej.

17. Postanowiła przedstawić c. k. namiestnictwu potrzebę wydania stosownych rozporządzeń, aby drobna sprzedaż wszelkich środków leczniczych, li tylko aprobowanym i koncesyonowanym aptekarzom poruczona, kupcom zaś i kramarzom towarów drobiazgowych i korzennych wzbronioną została.

18. Uznała potrzebę otworzenia nowych aptek w Baligrodzie, Olesku, Lutowiskach, Mikołajowie i Potoku.

19. Orzeka, że nie uznaje potrzeby otworzenia drugiej apteki w Brzeżanach, trzeciej w Przemyślu i czwartej w Tarnowie, oraz nowych aptek w Strusowie, Leszniowie, Podwołoczyskach, Dubiecku i Uściu solnem.

20. W ocenie memoryału Towarzystwa aptekarskiego Galicyjskiego, wniesionego do c. k. ministerstwa, celem zmiany obecnie istniejących przepisów gremialnych, oraz obecnie obowiązującego planu studyów farmaceutycznych, oświadczyła się rada zdrowotna za zniesieniem gremiów aptekarskich i utworzeniem 2 kolegiów aptekarskich, podając szczegółowy zarys urządzenia tychże oraz ich działalności, natomiast oświadczyła się za utrzymaniem dotychczas obowiązujących przepisów odnośnie do studyów farmaceutycznych.

21. Orzekła, że mag. chir. Silbermann uprawnionym jest na podstawie dyplomu uzyskanego na wszechnicy w Peszcie do wykonywania praktyki lekarskiej w wszystkich krajach Przedlitawii a tem samem i w Galicyi.

22. Oświadczyła się za udzieleniem Leonowi Reissowi pozwolenia na przeniesienie swej oficyny chirurgicznej z Kulikowa do Gródka,

23. Orzekła o zdolności weterynarzy ubiegających się o posadę weterynarza powiatowego w Borszczowie.

24. Orzekła o uzdolnieniu kandydatów ubiegających się o posadę lekarza salinarnego w Bolechowie.

25. Orzekła o uzdolnieniu kandydatów ubiegających się o posadę lekarza zakładowego przy fabryce tytoniu w Winnikach.

26. Orzekła o uzdolnieniu kilku lekarzy do piastowania posad lekarzy sądowych przy c. k. krajowym sądzie karnym we Lwowie.

27. Postanowiła wnieść prośbę do Jego Ekscellencyi c. k. Namiestnika o poczynienie stosownych kroków celem przyspieszenia organizacyi lekarzy powiatowych w Galicyi.

Lwów dnia 4. Stycznia 1874.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrya-Węgry. Na konferencyach odbytych w ministerstwie handlu w sprawie kartelów kolejowych zastępcy kolei żelaznych zajęli stanowisko, które łatwo wywołać może zasadnicze, ważne postanowienie w sprawie taryfowej. Zastępcy kolei bronią bowiem zdania, że ministerstwo handlu dotąd nie może zakładać *veto* przeciw takim kartelom, dopóki taryfa nie przekracza maxymalnej stopy oznaczonej w komisyi. Gdyby taka zasada została uznaną, to ingerencya administracyi państwowej byłaby wprost wykluczoną co do polityki taryfowej kolei żelaznych". Na takie stanowisko nie może się rząd zgodzić co do kolei subwencyonowanych. W Prusiech podobna kwestya rozstrzygniętą została na korzyść administracyi państwowej.

— Niedawno doniósł *Pester Lloyd*, że francuski konsul generalny w Peszcie zastąpiony zostanie sekretarzem wiedeńskiej ambasady. Obecnie dziennik ten powątpiewa o prawdziwości swojego doniesienia, gdyż w monarchii austryacko-węgierskiej istnieć może tylko jedna dyplomatyczna reprezentacya Francyi.

Niemcy. O rezultacie wyborów do parlamentu pisze *Germania*: Wybrano 91 członków stronnictwa centrum, 129 narodowo-liberalnych, 31 postępowców, 27 nowokonserwatystów, 17 ministeryalnych, 13 Polaków, 9 z liberalnej „Reichspartei", 8 socyalistów, 4 partykularystów (3 Hannowerczyków, 1 Wirtemberczyk), 1 starokonserwatystę i 1 Duńczyka Ściślejszych wyborów będzie 44, w których bierze udział 10 kandydatów stronnictwa centralnego.

W rezultacie tym uderza, że frakcya konserwatywna stopniała do kilku zaledwie głosów, że centrum wzmocniło się znacznie, i że przybyła parlamentowi nowa mała frakcya socyalnych demokratów. Klęskę frakcyi starokonserwatystów można było przewidzieć po wyniku ostatnich wyborów do sejmu. Jest to kara za małoduszne postępowanie w przeszłości, a z drugiej strony owocem panującego w kołach protestanckich niejasnego wyobrażenia o treści i znaczeniu polityki Bismarcka. Po części także jest to rezultat pressyi, wywieranej przez organa rządowe na wyborców. Wzmocnienie stronnictwa centrum w jego gorącej walce przeciw „liberalizmowi" i rządom, przemawia samo za sobą. Nawet przeciwnicy zniewoleni są uznać w tych zwycięztwach wyraz przebudzonej woli narodu i zaczyna ich przejmować obawa, że obecna polityka prowadzi do dalszego jeszcze wzmocnienia naszego stronnictwa.

Bardzo charakterystycznem znamieniem jest okoliczność, że garstka socyalnych demokratów pojawi się w parlamencie niemieckim. Gdy polityczno-społeczne stronnictwo to istnieje, i jak wybory okazały, mocno zakorzeniło się, nic dziwnego przeto, że zajmie miejsce w reprezentacyi kraju, gdzie zresztą błędne jego zasady nie wyrządzą żadnej szkody, a chimeryczne cele nie znajdą najmniejszego poparcia.

— Wedle urzędowego obliczenia padło w Wirtembergii przy ostatnich wyborach na kandydatów „liberalnych" ogółem głosów 140.000, na klerykalnych 50.000, na socyalistycznych 44.000.

— *A. A. Ztg* donosi z Berlina 15. bm.: Uchwalony przez ministerstwo stanu projekt ustawy o administracyi wakujących stolic biskupich, upoważnia rząd do zajęcia całego majątku dyecezyalnego i do powierzenia administracyi komisarzowi rządowemu. Tyczy się to także wakujących probostw. Dalej donosi tenże dziennik, że komissya sprawiedliwości rady związkowej powzięła uchwałę w sprawie ustawy prasowej.

Francya. (*Zgromadzenie narodowe. Posiedzenie z 13. b. m.* Dokończenie.) Christophle wyraża dalej zdziwienie, że rząd nie przedłożył materyałów, na których podstawie mogłaby komisya polecić przeprowadzenie śledztwa przeciw merom, którzy nie odpowiedzieli swoim obowiązkom. Czy w obec takich okoliczności można wnieść projekt ustawy wyjątkowej? Jeżeli rząd ma takie materyały, powinien je jeszcze teraz Izbie przedłożyć, uczciwość bowiem wymaga tego. (*oklaski na lewicy.*) Wszystkie bowiem kary dyscyplinarne, którym merowie od dnia 24. maja u. r. ulegli, spowodowane były zawikłaniami z ajentami rządu, którzy zawikłania te sami wywoływali. Mowca nie wierzy wywodom zwolenników ustawy, jakoby społeczeństwu ze strony dzisiejszych merów groziło jakie niebezpieczeństwo; rząd bowiem ma dostateczne środki przeciw merom. Chcą tu raczej wznowić instytucyę kandydatur rządowych; chcą sobie zapewnić ajentów wyborczych. Wynika to z ducha całej ustawy. Polityka ks. Broglie'go z konieczności popiera wszystkie stronnictwa, na których się opiera. Deputowany Dampierre (*skrajna lewica*: „Gabinet dzisiejszy chciałby Izbie narzucić odpowiedzialność za sprawy, które ją wcale nieobchodzą i obchodzić nie powinny. Trzeba przecież przyjąć raz politykę wewnetrzną i zewnętrzną; należy nam kroczyć drogami liberalnemi; mocno żałuję iż muszę bronić zasad przeciw mężom, którzy dawniej bronili wolności. Przypominam ks. Broglie'mu jego wyznanie wiary z roku 1869, w którem oświadczył, iż jest przywiązanym synem zasad r. 1789. Oświadczam mu zaś z mej strony, iż kraj z nim nie sympatyzuje i domagam się, ażeby ustąpił z gabinetu. (*Huczne oklaski na lewicy; prawica zachowuje się spokojnie; z prawego centrum dają się słyszeć głosy niezadowolenia.*) Podsekretarz ministerstwa spraw wewnętrznych Baragnon wstępuje na trybunę. Na wstępie wyraża zdziwienie, jak można żądać dymisyi ministra, który właśnie otrzymał wotum zaufania od Izby. (Głos na lewicy: *Wasze zaufanie, ale nie zaufanie kraju.*) Następnie oświadczył podsekretarz, że on i jego przyjaciele polityczni są zwolennikami wolności gminnej, lecz demagogia opanowała instytucye na tej wolności oparte, i dla tego należy położyć kres temu stanowi rzeczy. Mowca rozróżnia dwie kategorye nieprzyjaciół społecznych: jedni mają wolność gminną ciągle na ustach, lecz nie wyznają jej w sercu. Oni to zamianowali podczas wojny komisye gminne. „Lecz zwracam się do prawdziwych przyjaciół wolności gminnych — mówił Baragnon dalej — i zapytuję ich, czy aż do czasu uchwalenia ustaw konstytucyjnych nie powinna obowiązywać taka ustawa, któraby nas chroniła od niebezpieczeństw jakiemi są: brak uszanowania dla władz, bezrząd w sprawach administracyjnych, nienawiść ku religii, ateizm municypalny i te wstrętne i Boga obrażające pogrzeby cywilne. (*Śmiech i ogromna wrzawa.*) Gdy zgromadzenie w r. 1871 uchwaliło ustawę gminną, nie mogło mieć na myśli położenia kraju, za czasów Rządu obrony narodowej; Izba nie skompromituje się w obec Europy, jeżeli się przyzna do popełnionego błędu; wyświadczy ona nawet przysługę Europie, gdyż wiadomą jest rzeczą, że nasz kraj dawał najczęściej hasło do rewolucyj. Z tych powodów popieram jak najusilniej przedłożony projekt. Na koniec pozwolę sobie przytoczyć słowa, które z tej trybuny wypowiedział Thiers, będąc jeszcze prezydentem republiki: „Moi panowie! Nie dopuszczajmy się tylko niekonsekwencyj. Nie powinniśmy czego innego sobie życzyć, a zaczem innem głosować". Tak czy nie? Chcecie porządku? Cała obecna polityka streszcza się w tych słowach". (*Oklaski na prawicy.*)

— Ostatnie posiedzenia Izby wersalskiej — pisze korespondent *Gaz kol.* — odszczególniają się niezwykłą w porównaniu z dawniejszemi burzliwością. Przed kilku dniami prawica powitała głośnym śmiechem odczytane nazwiska deputowanych Calmana, Barthelemy St. Hilaire i kilku innych kolegów, którzy jakiś wniosek byli podpisali. Mowcy uderzali na członków Izby często w sposób nader ubliżający. Zajścia takie powtarzały się prawie co posiedzenia. Umysły były do tego stopnia rozgorączkowane iż wielu mowców używało wycieczek osobistych jako argumentów za lub przeciw projektowi ustawy o merach. Nie dawno podała *La Patrie* wiadomość o gwałtownem zajściu na stacyi dworca kolei żelaznej St. Lazare między sprawozdawcą ustawy o merach dep. Clapier, a jednym z deputowanych lewicy. Clapier miał się unieść do tego stopnia, iż powiedział swemu przeciwnikowi „kłamiesz Pan.

Ze źródła pewnego dowiadują się tu, że między Francyą a Włochami panują dobre stosunki, że jednakże tutejszy poseł włoski Nigra miał oświadczyć ministrowi spraw zagranicznych, iż gabinet włoski żąda stanowczych wyjaśnień co do francuzkiej polityki w sprawach zagranicznych. — Wielu merów zapytywało deputowanych lewicy, czy mają zaraz podawać się do dymisyi na co otrzymali odpowiedź, aby czekali aż ją otrzymają. — Zapewniają, iż prawica porzuciła zamiar usunięcia interpelacyi jen. du Temple przez postawienie kwestyi wstępnej, gabinet bowiem chce korzystać z tej sposobności aby zaprzeczyć wiadomościom pojawiającym się dość często w dziennikach o naprężonych stosunkach między Włochami a Francyą.

— Dnia 13 b. m. dawał marszałek Mac-Mahon pierwszy bal oficyalny w świetnie przystrojonym i illuminowanym pałacu Elizejskim w Paryżu. Rozesłano 2500 zaproszeń. Marszałek miał na sobie wielki uniform z wszystkiemi orderami, marszałkowa ubrana była całkiem biało, w czem podejrzliwy korespondent *Gaz. kol.* upatrywał demonstracyę legitymistyczną. Wprawdzie pochodzi marszałkowa z arcylegitymistycznej rodziny de Castries, lecz na razie interes jej własny nakazuje jej zwracać sympatyę w inną stronę. W stroju dam przeważał w ogóle biały kolor. Licznie reprezentowaną była arystokracya legitymistycznego *Faubourg St. Germain*, która od r. 1830 trzymała się zdala od recepcyj dworskich. Deputowani z prawicy pojawili się licznie w czarnych frakach z insygniami; lewica była reprezentowaną przez pp. Julles Simon i Wiktora Lefranc. Korpus dyplomatyczny przybył prawie w komplecie; widziano między innymi lorda Lyons, księcia Orłow, ambasadora tureckiego, posła perskiego i hr. Arnim, który długo rozmawiał z ks. Broglie. Tańce rozpoczęły się o godz. 9; *souper* podano o 1 po północy.

Anglia. Z powodu zbliżającego się otwarcia parlamentu angielskiego powrócili już wszyscy ministrowie do stolicy. W tych dniach odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którem zastanawiano się nad programem na rok bieżący. O programie tym donosi korespondent londyński *Manchester Guardian*: „W roku bieżącym będzie parlament Wielkiej Brytanii zajmować się ustawodawstwem, odnoszącem się do samej Anglii. Gabinet przywiązuje wielkie nadzieje do budżetu; mimo bowiem wojny z Aszantami spodziewa się rząd dość znacznej nadwyżki w rubryce przychodów. W kołach rządowych spodziewają się, że nadwyżka, ta wyniesie co najmniej 4 mil. L. Z tego powodu zamierza rząd znieść cło od cukru, które 1.750.000 L. przynosi, jakoteż cło od kawy, przynoszące państwu 200.000 L. Na przyszły rok skarbowy chciałby rząd zaproponować Izbie także zmniejszenie podatku dochodowego, od mniejszych dochodów. Rząd zamierza przeprowadzić także jedną reformę, którą izba handlowa nader usilnie popiera; reformą tą jest połączenie administracyi podatkowej z administracyą ceł, na czem zyskałby skarb państwa około pół miliona funtów a świat handlowy jeszcze więcej

Projekta ustawy o podatkach gminnych mają i na przyszłej sessyi być w parlamencie wniesione; chcąc zaś by gabinet z temi projektami szczęśliwszym był w przyszłej sessyi, niż w ubiegłej, zamierza Gladstone pomódz swemu koledze Stansfeld i główny projekt rzeczonych ustaw sam wnieść i bronić. Do ustawy szkolnej wniesie gabinet bil ustawy dodatkowej o inspektorach szkół; nadto ma być także wniesiony bil o przymusie szkolnym.

Lord kanclerz uczyni prawdopodobnie wniosek, ażeby kompetencya wyższego trybunału apelacyjnego rozciągła się prócz Anglii także na Szkocyę i Irlandyę. Wielka reforma nadania ludności wiejskiej prawa powszechnego głosowania ma być na jeden rok odroczona. Postanowienie to gabinetu wywoła najprawdopodobniej wielką walkę między stronnictwami.

Hiszpania O zdobyciu Kartageny nadeszły następujące bliższe wiadomości: Zajęcie fortu Atalaya (11 b. m.) wywołało ogromny popłoch w mieście. Wszyscy byli pewni że tylko w skutek zdrady dostał się w ręce wojska, ponieważ załoga jego licząca 217 ludzi miała jeszcze podostatkiem żywności, a fort wcale nie był uszkodzonym. Wojsko nie przypuszczało szturmu, oblężeni nie zagwoździli ani jednego działa. Przeciw przywódzcom powstania skierowaną była cała wściekłość federalistów. Daremnie usiłował Galve rozpaczliwym atakiem na zdobyty fort oczyścić się z podejrzenia, daremnie zapewniał, że wszystkie forty i baterye bombardować będą Atalayę. Wszczęto rokowania z jen. Dominguez i zawarto rozejm, który się przeciągnął do 13. b. m, Deputacya miasta prosiła jenerała o przebaczenie, żądała by dozwolono powstańcom wyjść z miasta z honorami wojskowemi ofiarując natomiast uzbroić własnym kosztem batalion ochotników przeciw Karlistom. Lopez Dominguez żądał jednak bezwarunkowo kapitulacyi. Tymczasem przywódzcy powstania i Junta schronili się na okręt „Numaucia" inny okręt „Durro" (później schwytany) zabrał kilkuset powstańców,

O zajęciu Kartageny otrzymał *Times* następujące wiadomości z datą 11. stycznia: Dziś wkroczyły wojska do Kartageny. Jenerał Dominguez wszedł do miasta o godz. 2. z silną eskortą kawalleryi, za nim bezpośrednio weszło, *ayuntamiento* i niektóre znakomitsze osobistości, wśród których znajdował się także konsul angielski.

Miasto ucierpiało wiele, nie tyle jednak, jak przypuszczano. Bardzo znaczne są spustoszenia w pobliżu bramy madryckiej; nie masz tam prawie domu, który by nie był uszkodzonym; niektóre są zupełnie podziurawione granatami. Dwa domy zburzono do szczętu, bruk został uprzątnięty. Ogromną szkodę wyrządziła niedawno explozya magazynu prochu; zginęło przy tem przeszło 200 osób. Wały w pobliżu bramy madryckiej ucierpiały znacznie. lecz wyłomu jeszcze nie było żadnego.

Niektóre działa znaleziono w stanie zupełnie zniszczonym, lecz większa ich część była w stanie dobrym Forty ucierpiały cokolwiek. Ani jedno działo nie było zdemontowane ani zagwoździone.

Wojsko weszło spokojnie i bez krwi rozlewu; ośm osób. które usiłowały uciec, rozstrzelano. Kilku oficerów powstańczych, którzy przedtem służyli w armii regularnej, przywdziało napowrót swe dawne uniformy i przechadzają się w nich po mieście, lecz większa część dowódzców wojskowych, wszyscy członkowie junty, bardzo wiele żołnierzy uciekli na statkach „Numancia“ i „Durro.“ Statek Durro został schwytany; znajdowało się na nim 500 osób. („Numancya“ zaś, jak wiadomo, przybiła do brzegu w Oranie; (*przyp. Red.*)

Ulice pełne są wojska i rozbrojonych powstańców. Kobiety i dzieci wyglądają bardzo nędznie. Nikomu nie wolno wydalać się z Kartageny na okręcie. Admirał Yelverton i inni dowódzcy gratulowali dzisiaj jenerałowi Dominguez.

— Korespondent wiedeńskiego *Vaterland* donosi z Bayonny 15. b. m.: Karliści zdobyli fort Desierto, który dominuje nad miastem Bilbao. Garnizon tego fortu składał się z 320 ludzi z 6 działami, które wpadły w ręce Karlistów. Wskutek tego rozpoczął komendant Bilbao z jenerałem Elio rokowania w sprawie kapitulacyi miasta. Don Carlos z główną siłą swego wojska stoi między Bilbao a Portugalete.

Z Katalonii otrzymujemy uwagi godną wiadomość, że pewna część wygnanych z Barcellony federalistów przeszła do jenerała karlistów Saballsa, który niedawno zajął miasto Caldas, oddalone 2 mile od Barcelony.

KRONIKA.

— **Wydział Resursy mieszczańskiej** we Lwowie, urządza w tegorocznym karnawale dla zabawy swoich członków i ich familii, cztery wieczorki z tańcami, które się odbędą dnia 24., 31. stycznia, 7 i 14go lutego b r.

† **Feliks Szumlański**, znany powszechnie i szanowany w mieście naszem kompozytor muzyczny, nauczyciel śpiewu i śpiewak, zmarł po dłuższych cierpieniach dnia 18. b m. w 60. roku życia. S. p. Szumlański jako od wielu lat nauczyciel w szkołach średnich i seminaryach był szczerym przyjacielem młodzieży, której też pełną posiadał sympatyę i szacunek Pogrzeb odbędzie się dziś o godz. 3. po południu z gmachu teatralnego na cmentarz Łyczakowski.

— **Kronika karnawałowa.** Komitet urządzający bal na dochód Towarzystwa bratniej pomocy słuchaczów wszechnicy lwowskiej“ i „Czytelni akademickiej“ zawiadamia, iż zaproszenia na rzeczony bal akademicki, który się odbędzie dnia 3go lutego w sali Domu Narodnego, już prawie wszystkie rozesłane zostały; uprasza przeto wszystkich, którzy na rzeczonym balu być zamierzają, a zaproszenia przypadkowo nie otrzymali, aby się po takowe udać zechcieli do Czytelni akademickiej (Plac Maryacki l 8) w godzinach od 1. do 3.

* **Skradziona bielizna.** Straż policyjna przyaresztowała tej nocy o godz. 12tej znanego złodzieja Maksyma Oryszczaka, który miał przy sobie dwie skradzione koszule znaczone „J. M. 3.“

* **Przytrzymanie złodzieja.** Patrol policyjny przytrzymał tej nocy na Rurach znanego złodzieja Aleksandra Stefanowicza, niosącego kurę, którą skradł w niewiadomem jeszcze miejscu. Stefanowicza, który wyłącznie oddaje się kradzieżom drobiu, oddano do sądu, zkąd dopiero przed kilku dniami uwolniony został.

* **Śmierć skutkiem nieostrożności.** Dnia 17. b. m. zmarł w skutek zażycia trucizny dwuletni synek p. Salomona Selzera mieszkającego pod l. 2 na placu Strzeleckim. Bawiąc się dniem poprzód w pokoju znalazło dziecię i zjadło kilka okruszek trucizny na szczury zmięszanej z kaszą, którą dla szczurów po podłodze posypano. Wszelka pomoc lekarska okazała się już później bezskuteczną.

* **Złodziej domowy.** Wczoraj przychwycono parobka Piotra Sawkę u piekarza p. Franciszka Weigla przy ulicy Sykstuskiej gdy zapomocą podrobionego klucza wkradł się był do składu pieczywa. Znaleziono nadto u parobka inne dwa podrabiane klucze służące do otwierania dwóch spiżarni. Jak się pokazało okradał tym sposobem parobek swego służbodawcę już od pół roku przeszło. Piotra Sawkę odstawiono do sądu karnego.

* **Przykład rzetelności.** Wczoraj przytrzymał złotnik p. Feiwel Kohn kelnera Stanisława G. za podejrzane posiadanie kosztownego złotego pierścienia, który mu chciał sprzedać. Pokazało się w policyi, że kelner posługując w jednym z tutejszych hoteli skradł był ten pierścień pewsemu gościowi.

— **Spadkobierców po ś. p. Józefie Brzeskim**, dziedzicu, zmarłym w Gnieźnie dn. 11. lutego 1842 wzywa sąd powiatowy gnieźnieński, ażeby się najpóźniej do dnia 14. czerwca b. r. zgłosili celem wylegitymowania się, w przeciwnym razie pozostałość w sumie 705 talarów fiskusowi przyznaną zostanie.

— **Po królu szwedzkim Karolu XV.** zmarłym zeszłego roku, pojawiła się właśnie miła pamiątka. Sympatyczny Karol XV., miłośnik i znawca sztuki, pozostawił rodzinej swej Szwecyi w spuściźnie ulubiony swój zamek Ulryksdal pod Sztokholmem, mieszczący bogate zbiory muzealne i galerye artystyczne. Jeszcze za życia swego polecił artyście paryzkiemu p Billmark, wykonanie albumu któryby przedstawiał zamek ów i artystyczne skarby jego, przeznaczając tę publikacyę na podarek dla zwiedzających licznie ulryksdalską skarbnicę jego gości. Praca Billmarka przerwana wojną francuzką w ostatnich czasach dopiero dokonaną została a utrzymujący w Sztokholmie od lat wielu handel antykwarski i sztuk pięknych ziomek nasz p. Henryk Bukowski nabył po śmierci króla cały nakład albumu tego i sprzedaje tę publikacyę po 10 talarów za egzemplarz. Album w mowie będące składa się z 17 starannie i gustownie wykonanych tablic i nosi tytuł „Chateau Royal d'Ulryksdal“. Magazyn p. Bukowskiego znajduje się w Sztockholmie przy ulicy Jacobs Torg, nr. 3.

— **Ludność Berlina** wzrasta niestosunkowo szybko. Podług świeżo ogłoszonego sprawozdania urzędowego, cyfra jej z końcem roku 1873 wynosiła 928.995 dusz, podczas gdy rokiem przedtem liczył Berlin 878.404 mieszkańców. W przeciągu roku zatem podniosła się ta cyfra o 50 591. Tej też okoliczności bezwątpienia głównie przypisać należy demoralizacyę, jaka ostatniemi czasy w stolicy cesarstwa Niemieckiego objawiła się licznemi wypadkami rozbojów i kradzieży popełnianych z bezprzykładnem zuchwalstwem Ostatnie wybory do sejmu w Berlinie, mogą też służyć za dowód do jakiej potęgi wzmógł się proletaryat w tem mieście; jak wiadomo, w jednym z okręgów wyborczych socyalistyczny kandydat upadł słabą tylko przewagą przeciwnego stronnictwa.

— **Sztuka a rzeczywistość.** Na scenie teatru w Batignolles, dzielnicy Paryża, zdarzył się podczas przedstawienia „Muszkieterów“ tragiczny „na seryo“ wypadek W sztuce tej przychodzi pojedynek. Otóż aktorowie grający zapaśników ku wielkiej uciesze publiczności straszliwie wymachiwali orężami, a gdy w końcu jeden z nich krwią zbroczony upadł na ziemię sala zatrzęsła się od oklasków, widzowie bowiem pewni byli że pokonany w pojedynku nawet i co do płynącej krwi gra tylko swą rolę. Nie była to jednak „gra“ ale rzeczywistość najsmutniejsza; aktorowie pojedynkowali się na seryo a pokonany odniósł ciężkie skaleczenie nad okiem.

— **Osobliwszą roślinę** nadesłał paryzkiemu ogrodowi aklimatyzacyjnemu, biskup Guillemin z Chin Jest to kameleon roślinny; w ciągu dnia roślina ta, z rodzaju *Hibiscus mutabilis*, po trzykroć zmienia kolor. Hodują ją ogrodnicy chińscy, którzy nawiasem powiedziawszy bardzo daleko doprowadzili w swej sztuce.

— **Amazonek** nie brak i dziś jeszcze w Małej Azyi Czytelnicy przypomną sobie, że podczas wojny krymskiej stawiła się była w obozie wojsk sprzymierzonych zbrojno i konno kobieta z Małej Azyi ofiarując swą szpadę. Ostatnie wiadomości zaś ze Smyrny donoszą, że w pobliżu Efezu gdzie niegdyś była świątynia kapłanek Diany, namiestnik Ibrahim Aga ujął drużynę rozbójniczą wśród której znajdowała się 25-letnia kobieta, najzawziętsza w krwawem rzemiośle ze wszystkich swych towarzyszy. Jak lwica broniła się bronią sieczną i palną przeciw zastępom Ibrahima Agi, w końcu jednak uległa przewadze i na wzgórzach Czausz Dag wziętą została do niewoli.

Na pobojowisku Montretout pod Paryżem, gdzie podczas ostatniej wojny krwawą stoczono walkę, wznieść mają w tych dniach okazały pomnik na cześć poległych Paryżan.

— **Zima tegoroczna** w północnych krajach Europy w ogóle jest znacznie łagodniejszą niż zwykle. Dzienniki szwedzkie donoszą n. p że wzdłuż wybrzeży szwedzkich po wodach Oeresundu okręty ciągle jeszcze krążą swobodnie, podczas gdy w innych latach o tej porze niedozwalały żeglugi w tych miejscach.

Notatki literacko - artystyczne.

(S) **Opera.** P. Cieślewski, ulubiony u publiczności lwowskiej śpiewak, rozpoczął w przeszłym tygodniu szereg gościnnych występów na scenie naszej. Pierwszy jego debiut z panią Dowiakowską w *Żydówce* zgromadził do teatru tłumy słuchaczy. Debiutant nie zawiódł oczekiwań — owszem przewyższył je a znawcy mieli sposobność zauważyć, jak dalece przez czas stosunkowo krótki postąpił na scenie warszawskiej — tak pod względem gry, jak i śpiewu. Partyą Eleazara można śmiało zaliczyć do najlepszych w repertoarze p. Cieślewskiego; mianowicie duetem aktu pierwszego, paschalną modlitwą aktu drugiego i aryą *O Rachelo!* aktu czwartego — dowiódł spiewak, że posiada niepospolity talent, ktory rozwijając i nadal jak dotąd, może liczyć na świetną przyszłość. Publiczoość licznemi oklaski po każdym akcie obdarzała debiutanta.

Mniej korzystne wrażenie sprawił na nas drugi występ p. Cieślewskiego we *Fauście* Gounoda. Najlepiej wypadł akt pierwszy tej opery, słabiej nierównie drugi w akcie trzecim spiewał i grał p. C dość blado, więcej tu widać było wystudyowanego cpiewu, niż uczucia, w grze zaś brakło swobody. W akcie czwartym i piątym spiewał p. C. sumiennie, lecz bez zapału i czuć było chłód i zbyt lekkie traktowanie partyi, która na to żadną miarą nie zasługuje.

Chwilowe chyba nieusposobienie mogło być przyczyną tego niepowodzenia; że tak jest, a nie inaczej, dowodzi świetny sukces artysty w *Żydówce*. Jesteśmy też przekonani, że i na następne występy p. Cieślewskiego publiczność równie tłumnie jak dotąd podąży, aby się zachwycić piersiowym, metalicznym jego głosem.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

SZANUJMY LASY!

(*G*) Dolina Styru i Bugu dotkliwie już ukaraną została za pustoszenie lasów świerkowych. W ciągu dwudziestu lat swawolnej gospodarki leśnej okolice zmieniły się tam stanowczo na niekorzyść klimatyczną i kulturową. Ziemia wyschła, woda opada coraz bardziej, wielkie bagna poznikały, liczne źródła dawniejsze zamknęły się bez śladu, inne wyżej położone zaledwie się sączą, lub znacznie niżej powstają.

Przyczynę tej smutnej zmiany należy szukać w wytępieniu lasów świerkowych. Zrębywane z rozbójniczą bezwzględnością a źle odmładzane bory zniszczały tak dalece, że ani ziemi chronić ani wilgoci dać jej nie mogą. Za tem poszło i wyginięcie krzewów potrzebujących wilgoci, jak n. p. jagodowych krzaków: *vacinium myrtillus*, *vitis idaea* i t. p.

I w tych okolicach surowe piastowanie ustaw leśnych nieodzownie jest potrzebne. Mianowicie §§ 19 i 20 patentu lasowego domagają się tu bezwzględnego zastosowania. Należałoby przedewszystkiem przy pomocy ostatniej katastralnej mapy zbadać troskliwie lasy położone między Lwowem, Brodami, Żółkwią i Rawą aż ku granicy rossyjskiej, pooznaczać te parcelle lasów, które porastając piaszczystą ziemią, są konieczne, i przestrzenie takie lasowe postawić pod czujną opiekę prawa. W tym celu wielce pożądaną by była redukcya katastralnej mapy, celem łatwego przeglądu obszarów leśnych.

Między lasami doliny Bugu i Styru, a lasami wyżyny podolskiej tworzy charakterystyczną granicę gościniec, wiodący ze Lwowa do Brodów. Lasy położone na północ tego gościńca składają się przeważnie z świerków bez najmniejszego śladu buków i sosen — podczas gdy lasy na południe gościńca na wspinającym się gruncie położone, mają buki i dęby bez odmian szpilkowych, z wyjątkiem świerków pod Sassowem.

Jak nad Bugiem i Styrem świerk, tak dąb na gruncie podolskim godzien największego poszanowania. I tu zdałyby się badania, a tablica dębowych lasów, wypracowana na zredukowanych mapach katastralnych dałaby sposobność do bardzo cennych i ważnych wskazówek. Pan Gustaw Lettner c. k. inspektor krajowy, zamierza zachęcić tamtejszych właścicieli do zakładania szkółek dębowych. Daj Boże, aby zamiar jego znalazł udział i powodzenie, na jakie zasługuje. Niestety w okolicach tych coraz rzadsze są lata nasienne, a choć zdarzy się rok bujny w kwiat, to owady *Tortrix viridiana i Bombyx dispar* nie dadzą mu nieść pożytku.

Ale od wszystkich tych owadów, od najstraszniejszego nawet niszczyciela borów zwanego łacińską terminologią *bostrichus typographus*, gorszymi sa lekkomyślni gospodarze! W przeciągu ostatnich pięciu lat wykorczowano w Galicyi przeszło 30.000 morgów lasu. Tak jest, trzydzieści tysięcy morgów!

Mała zaledwie część tak wytępionych lasów znaleźć mogła pomstę prawa. Tylko niespełna 8000 morgów zostało za nakazem władzy napowrót lasem zasianych. Trzeba bowiem wiedzieć, że wielu z niszczycieli lasowych nauczyło się wybornie obchodzić patent lasowy z r. 1852, którego §. 4 zbyt elastycznie to tylko nazywa pustoszeniem lasów, co zagraża dalszemu gospodarstwu leśnemu. Pod pozorem przeobrażania gospodarstwa leśnego, pod pozorem jego zmiany w produkcyę łat, chrustu itp. działo się wiele szkodliwych nadużyć. Dla tego też zdaniem naszem, potrzebną jest koniecznie ścisła, urzędowa interpretcya §. 4 wraz z dokładną najszegółowszą instrukcyą.

Czy najsurowsze nawet zastosowanie prawa, czy wykład jego choćby najniewątpliwszy, potrafi zrównoważyć lekkomyślność i chciwość pustoszącą lasy — to inna kwestya, której tym razem nie dotykamy. Bez poznania własnej winy, bez nawrócenia z drogi zgubnej, bez rozumnego zajęcia się gospodarstwem leśnem ze strony samychże właścicieli — a samym rygorem prawa tylko, szybkiej i radykalnej zmiany na lepsze spodziewać się trudno. Dla tego też zwracamy się do wszystkich z napomnieniem *Szanujmy lasy!*

Zaprawdę, zastanowić się godzi i czas najwyższy po temu: jaki koniec wezmą ekonomiczne stosunki u nas przy dalszem pustoszeniu lasów? Co czeka kraj, w którym budynki mieszkalne i gospodarcze po największej części w nędznym znajdują się stanie; w którym epidemia i zarazy obierają sobie tak często ogniska: w którym rozwijać się poczyna przemysł, nie mogąc istnieć bez drzewa; w którym dotąd nie odkryto nigdzie obfitych kopalni węgla; w którym w końcu prócz 370.000 morgów lasów państwowych nie ma żadnych krajowych lasów; — co czeka taki kraj, jeśli z karygodnem niedbalstwem przywiedzie do ostatecznego zniszczenia swoje bory, źródło majątku, warunek przemysłu, czynnik zdrowia, te płuca każdej okolicy.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** Pod wpływem silnych dowozów zboża i silnych popytów zagranicy koleje żelazne były w ubiegłym tygodniu mocno zatrudnione. Znaczne wysyłki drzewa z Galicyi, transporty tytoniu z Rossyi i przewozy mąki do Morawy i Szląska podsycały ruch jeszcze bardziej, wzmagając źródła dochodów. — Kolej Lwowsko-Czerniowiecka podała swym związkowym kolejom 105.000 cet towarów wywozowych, i zatrudniała wszystkie porządkiem jazdy objęte pociągi. Do Wiednia przewiozła ta kolej 780 sztuk wołów. Rumuńskie koleje zamierzają używać opału węglowego i toczą właśnie o to układy z dyrekcyą kopalni w Królewskiej Hucie. Jeśli układy te przyjdą do skutku, to kolejom północnym Karola Ludwika i Lwowsko-Czerniowieckiej przybędzie najmniej 700,000 centnarów transportów węglowych rocznie — a kolej Lwowsko-Czerniowiecka obchodzić się będzie mogła odtąd bez subwencyi państwowej. Jeśli się widoki te nie sprawdzą, to wina spadnie głównie na drogą taryfę węglową kolei północnej, która od linii dziesięciomilowej z Mysłowic do Krakowa płacić sobie każe 12 ct. — Kolej Karola Ludwika przewiozła w ubiegłym tygodniu przeszło 450.000 centnar. między tem 220.000 cen. samego zboża. Wywóz zbożowy galicyjsko-rossyjski zwracał się ku Węgrom, Szląskowi, Morawie i wyższej Austryi. Do Niemiec wywożono tylko owies. — Kolej arcyksięcia Albrechta miała drobny obrót przy normalnym ruchu osobowym. Dochody dzienne wynosiły przeciętnie 400 złr. — Silniej niż kiedykolwiek zajęta była kolej Dniestrzańska przewozem oleju skalnego, drzewa i mąki. Od listopada wzmógł się także nieco ruch osobowy na tej kolei. — Kolei węg. galicyjskiej i tego tygodnia okroiło się coś z wywozu zbożowego do Węgier, dokąd przewiozła 23.000 centnarów. Resztę zboża przeznaczonego dla Węgier chwyciły jej niemal z pod nosa rozmaite koleje konkurencyjne. Drzewo, mąka, kamień i wapno ożywiły ruch bardziej. — Kolej północna przestała już robić niespodzianki na swej stacyi krakowskiej, której nie zamyka. Spodziewamy się, że to stała reforma.

OSTATNIA POCZTA.

Z Wersalu 18 stycznia donoszą: Rząd zniósł przymus paszportowy między Francyą a Włochami, co jak mówi telegram, uważają za rękojmię przyjacielskich stosunków między obu mocarstwami.

Dziennik *Univers*, główny organ katolicki we Francyi, został zawieszony na dwa miesiące z powodu wydrukowania listu pasterskiego biskupa z Perigneu.

Odpowiedz. redaktor · Władysław Łoziński

Przyjechali do Lwowa

Dnia 19. Stycznia.

Hotel Zorza:

Pp. Barychar K., z Wiednia. — Kępliczs. S., z Tarnop la. — Pieńczykowski S., z Rukomysza. — Warteresiewicz A., z Szwejkowa.

Hotel Krakowski:

Pp. Hildebrand K., z Kongresówki. — Laskowski G., z Brodów. — Rusiecki S., z Podkamienia.

Hotel Angielski:

Pp. Bartmański F., z Tadan. — Janocha A., z Obertyna. — Papara B., z Batiatycz. — Trzciński J., z Ponikowic. — Wysocki K., z Ostobnża.

Hotel Europejski.

Pp. Janiszewski S., z Podola. — Kozubowski F., z Cewkowa.

Odjechali ze Lwowa.

Dnia 19. Stycznia.

Pp. Ks. Czartoryski J., do Wiednia. — Hr. Męciński J., do Partyna. — Hr. Mniszek W., do Ostrowa. — Hr. Poniatowski C., do Podwołoczysk.— Hr. Wodzicki H., do Krakowa. — Dr. Zyblikiewicz M., do Krakowa. — Jankowski I., do Przemyśla. — Hoppen A., do Swaryczowa. — Kopczyński I., do Rossyi. - Podhorodyński E., na Wołyń.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 20. Stycznia 1874.

Barometr 735.4 mm. Psychometr suchy + 2·3°C Psychometr wilgotny + 2·0° C. Prężność pary 5.1 mm. Wilgoć 96 Zachmurzenie 10. Wiatr W3. Ozon 8 Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. - Uwaga. —

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa . 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 56. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 8. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy;— z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5. g. 5. m. rano 5. 5. g. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. go. 15 n. w południe i 11. g. w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12 g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 26. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1	po południu		
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	7	„	—	„
	„ Sokala (pakunkowa)		„ „	11	„	30	w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2	minut	10	po połud.
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	5	„	15	z rana
	„ Sambora		„ „	6	„	10	„
	„ Stanisławowa na Stryj		„ „	2	„	10	po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2	„	—	po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec		„ „	1	„	20	„

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 19. Stycznia 1874.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	228	—	230	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	142	50	144	—
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	186	—	193	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.	—	—	—	—
Gal. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zast. po 1000 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a.	79	50	80	—
„ „ „ 4-prc. w. a.	72	—	73	—
Banku hipoteczn. gal.	83	25	84	—
Gal. zakładu kred. włościańskiego	91	—	92	25
3. Obligi za 1000 zł.				
Indemnizacyjne gal.	76	50	77	40
4. Losy				
Miasta Krakowa	20	—	22	—
5. Waluty.				
Dukat holenderski	5	29	5	38
„ cesarski	5	33	5	42
Napoleond'or	9	02	9	11
Rubel papierzył rosyjski	9	20	9	35
Rubel rosyjski srebrny	1	68	1	74
„ „ papierowy	1	56	1	57
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	69	1	70
Srebro	107	50	109	25

(Proc. kupon. bez.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16. Stycznia 1873.

	(Za 100 zł.) płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w srebrze	74.70	74.85
„ w banku	69.65	69.75
Lasy z r. 1839 całe	293.—	302.—
„ „ 1839 piąta część	270.—	272.—
„ „ 1853 po 250 zł. 4-prc.	97.25	97.75
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	105.—	105.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	115.75	116.25
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	137.50	138.—
Renty Como po 42 fr. austr.	24.—	—.—
2. Obligacye indemn. 5% za 1000 zł.		
Czech	95.—	96.—
Bukowiny	74.75	75.75
Galicyi	76.25	77.—
Niższej Austryi	87.—	—.—
Siedmiogrodu	73.75	74.75
Węgier	75.—	75.50
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc	154.—	154.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	241.50	242.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	950.—	960.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	1025.—	1027.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	522.—	524.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	219.50	220.50
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2093.—	2095.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	229.50	230.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	143.—	144.—
Kol. nadniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	535.—	536.—
Połnd. kol. państw. po 200 zł. w. a.	161.25	161.75
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	93.50	94.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	72.—	73.—
„ „ „ po 5 prc.	79.—	80.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	83.50	84.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	91.75	92.25
Bank. narod. po 5 prc.	91.65	91.80
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.—	86.50
„ „ „ (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Obligi z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.—	92.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	87.—	88.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	105.50	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	100.50	—.—
„ „ „ „ III. „	99.25	—.—
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	80.50	80.75
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	33.—	35.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnow (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	74.—
Kol. lwow.-czern.-jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	74.—	75.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	168.—	169.—
Clarego po 40 zł. m. k.	31.—	31.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	89.50	90.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.—	14.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	22.50	23.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	20.50	21.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	25.—	26.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.—	18.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	117.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	—.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	19.—	19.50
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	95.—	95.25
Augsburg za 100 zł. w p. n.	95.60	95.80
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	96.—	96.20
Hamburg za 100 M. B.	56.—	56.10
Londyn za 10 ft. szt.	113.70	113 80
Paryż za 100 fr.	44 80	44.90
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ pol. wagi	5.37	5.38
Korona	—.—	—.—
20frankówka	9.05	9 06
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	106.90	107 10

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 19. Stycznia.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	70
„ „ „ w srebrze	74	45
Losy z 1860 roku	105	25
Akcye banku wiedeńskiego	930	—
„ „ kredytowego	240	—
Londyn 10 funtów szterlingów	113	75
Srebro	108	10
Napoleond'or	9	07
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(63 1—3) **Obwieszczenie.**

No. 24750. C. k. sąd obwodowy oznajmia że w miejsce byłego c. k. adjunkta sądowego Dr. Prokopa zamianowany został komisarzem konkursu Judy Schenirera tut. sąd c. k. adjunkt P. Siwadłowski.

Tarnów dnia 11. Grudnia 1873.

(64 1—3) **Obwieszczenie.**

No. 26265. C. k. sąd obwodowy Tarnowski, niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż Tarnowski dom komisowy pod firmą Dr. Kaczkowski i S. Żaba Banku galic. dla handlu i przemysłu przeciw Tadeuszowi br. Horochowi o zapłacenie należytości wekslowej 100 zł. v. a. skargę wniósł i o pomoc sądową prosił — wskutek czego nakaz zapłaty na dniu dzisiejszym wydany został.

Ponieważ pobyt zapozwanego Tadeusza br. Horocha nie jest wiadomy przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adwokata Dr. Jarockiego ze zastępstwem adw. Forysta na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał, i tutejszemu sądowi oznajmił ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Z rady c. k. sądu obwodowego.

Tarnów dnia 31. Grudnia 1873.

(71 1—3) **Ogłoszenie.**

Spis adw. z końcem roku 1873 w liście lwowskiej Izby wpisanych.
(No. 750.)

I. z siedzibą we Lwowie

Dr. Berliner Henryk Nr. 20 ulica Syxtuska.
„ Blumenfeld Emanuel Nr. 9 Plac Maryacki.
„ Brzeziński Julian Dunin Nr. 14 ulica Kościuszki.
„ Czaykowski Jan Nr. 12 ulica Hetmańska.
„ Czemeryński Ignacy Nr. 21 ulica Karola Ludwika.
Dąbczański Antoni Nr. 3 ulica Cytadela.
Dr. Dobrzański Jan Nr. 4 ulica Wexlarska.
„ Diamand Dawid Nr. 7 ulica Snieżna.
„ Dzidowski Mateusz Nr. 2 ulica Kościuszki.
„ Dziubiński Marceli Nr. 10 Plac Maryacki.
„ Freudenberg Jan Nr. 17 ulica Kościuszki.
„ Gnoiński Michał Nr. 54 ulica Halicka.
„ Gorecki Władysław Nr. 5 ul. Kościuszki.
„ Gottlieb Henryk Nr. 5 ulica Kościuszki.
„ Gregorowicz Konrad Nr. 2 ul. Grodzickich.
„ Hillbricht Emil Nr. 11 ulica Teatralna.
„ Hofman Kornel Nr. 8 ulica Chorąszczyzna.
„ Hofman Edward Nr. 10 ulica Plac św. Ducha Teatralna.
„ Hryszkiewicz Piotr Nr. 4 ulica Kopernika.
„ Horvath Adam Nr. 22 ulica Kopernika.
„ Jabłonowski Jan Nr. 4 ulica Ormiańska.
„ Janowicz Aleksander Nr. 17 ul. Syxtuska.
„ Jekeles Maurycy Nr. 2 ul. Majerowska.
„ Kabat Maurycy Nr. 5 ul. Skarbkowska.
„ Kohn Józef Nr. 16 ulica Kopernika.
„ Kolischer Juliusz Nr. 10 ulica Majerowska.
„ Kratter Ferdynand Nr. 3 ul. Kościuszki.
Dr. Lewicki Kornel Nr. 29 ulica Syxtuska.
„ Łubiński Ludwik Nr. 15 Plac Halicki.
„ Madejski Marceli Nr. 5 ulica Kościuszki.
„ Majewski Władysław Nr. 4 ul. Wałowa
„ Malinowski Józef Nr. 12 ul. Krakowska.
„ Maly Karol Nr. 7 ulica Teatralna.
„ Mansch Filip Nr. 7 ulica Brygicka.
„ Męciński Józef Nr. 4 ulica Trybunalska.
„ Moszyński Adolf Nr. 20 ulica Halicka.
„ Nurkowski Feliks Nr. 5 ulica Teatralna.
„ Pasławski Józef Władysław Nr. 6 ulica Trybunalska.
„ Polański Teodozy Nr. 22 ul. Jagiellońska.
„ Pomianowski Aleksander Nr. 45 Rynek.
„ Popiel Juljusz Nr. 11 ulica Kopernika.
„ Przesmycki Tytus Nr. 44 ul. Halicka.
„ Rappaport Leon Nr. 20 ulica Halicka
„ Rayski Tomasz Nr. 8 Plac Maryacki
„ Reich Bernard Nr 12 ulica Kopernika.
„ Roiński Emanuel Nr. 9 Plac Maryacki.
„ Smiałowski Feliks Nr. 20. ulica Jagiellońska.
„ Semilski Teobald Nr. 3 ulica Skarbkowska.
„ Sermak Józef Nr. 46 ulica Halicka
„ Skałkowski Józef Nr. 25 ulica Wałowa.
„ Skwarczyński Paweł Nr. 1 ulica Karola Ludwika.
„ Smolka Franciszek Nr. 28 ul. Jagiellońska.
„ Smolka Józef Nr. 10 ulica Syxtuska.
„ Sokal Maxymilian Nr. 27 ul Ormiańska
„ Schaff Szymon Nr. 2 ulica Kościuszki.
„ Szwedzicki Bazyli Nr. 1 ul. Czarnieckiego.
„ Tarnawiecki Marceli Nr. 20 ul. Kościuszki.
„ Waldmann Saul Nr. 16. ul. Jagiellońska.
„ Wolski Ludwik Nr. 4 ulica Sobieskiego.
„ Wszelaczyński Leon Nr. 14 ul. Mickiewicza.
„ Zminkowski Antoni Nr. 33 ul. Karola Ludwika.
„ Zucker Wilhelm Nr. 14 ulica Kościuszki

II. z siedzibą w Żółkwi.

Dr. Karcz Maurycy — Dr. Lipiner Maurycy.

III. z siedzibą w Sokalu.

Dr. Filipowski Waleryan.

IV. z siedzibą w Złoczowie.

Dr. Billet Dawid — Dr. Heyne Ludwik — Dr. Holzer Adolf — Dr. Mijakowski Abdon — Dr. Warteresiewicz Marian — Dr. Wesołowski Józef.

V. z siedzibą w Brodach.

Dr. Kukucz Jerzy — Dr. Ornstein Wilhelm Dr. Weisstein Edward.

VI. z siedzibą w Brzeżanach.

Dr. Finkelstein Henryk — Dr. Gottlieb Karol — Dr. Madeyski Leon.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów dnia 3. Stycznia 1874.

(72 1—3) **Edykt.**

No. 405. C. k. sąd krajowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomy dom handlowy Hulles i Bernfeld, że w sprawie z S. Katzem o zapłacenie sumy 191 zł. 6 centów w. a. z pn. na żądanie powoda S. Katza kuratorem p. adwokat Dr. Janowicz, substytutem zaś p. adwokat Dr. Nurkowski z urzędu ustanowionymi zostali. Rzeczą jest tedy pozwanych, ażeby albo ustanowionemu kuratorowi należącą informacyę w powyższej sprawie udzielili, albo innego pełnomocnika sobie obrali i o tem c. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadomili.

Lwów dnia 3. stycznia 1874.

(78 1—3) **Edykt.**

No. 30012. C. k. sąd krajowy krakowski niniejszym edyktem ogłasa iż na prośbę tut. Expozytury c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem Wysokiego Skarbu po prawomocnem przeprowadzeniu dwóch pierwszych stopni exekucyi, celem zaspokojenia zaległych podatków w sumie 72 zł. 75 ct. w. a wraz z kosztami exekucyjnemi 5 zł. 45 ct. i 8 zł. 42 ct. poprzednio przyznanemi, kosztami oszacowania w kwotach 8 zł. 90 ct, 6 zł i 6 zł. w. a. nareszcie kosztami dalszemi exekucyjnemi obecnie w kwocie 13 zł. 32 ct. w. a. przyznanemi, dozwala exekucyjnej sprzedaży przez publiczną licytacyę realności w Krakowie pod l. 181 Dz. VIII. (dawniej l. 114 lit. A. Gm. X.) położonej wedle ks. gł. Gm. X. vol. ant. 2 pag. 138 n. 1 haer. starozakonnego Samuela Katz vel. Buchberg, obecnie z życia i miejsca pobytu niewiadomego własnej pod następującemi warunkami:

Za cenę wywołania służyć ma wartość szacunkowa w kwocie 430 złr. w. a. niżej której wartości realność powyższa w pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie zostanie.

Wadyum wynosi 10% wartości szacunkowej.

Resztę warunków przejrzeć można w Registraturze tutejszo-sądowej.

Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza termin na dzień 10. Lutego, 24 Lutego i 10 Marca 1874, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym w biórze Nr. 3 na pierwszem piętrze.

O czem tut. Expozyturę c. k. Prokuratoryi skarbu imieniem Wysokiego skarbu, Samuel Katz vel Buchberg do rąk kuratora p. adw. Dr. Kaufmanna niewiadomi z życia i miejsca pobytu wierzyciele hipoteczni, Sara Buchbergowa i Abraham Peltz jako też wszyscy inni, którzyby po dniu 12. listopada 1873 do hipoteki weszli, lub którymby niniejsza uchwała z jakiegobądź powodu przed terminem licytacyi nie mogła być doręczoną, przez edykta i do rąk kuratora w osobie tut. adw. Dr. Blatteisa z zastępstwem p. adw. Dr. Rappaporta ustanowionego nareszcie chęć kupna mający z tem dołożeniem otrzymują zawiadomienie, że im wolno wyciąg hipoteczny i akt oszacowania powyższej realności przejrzeć w Registraturze tutejszosądowej.

Kraków 19. Grudnia 1873.

(82 1—3) **Edykt.**

Nr. 6441. C. k. sąd powiatowy w drodze dalszej egzekucyi zapisu i wyroku kompromisarskiego z dnia 10. Marca 1873. w celu zaspokojenia pretensyi Szyi Mindelgrüna w kwocie 85 złr 55 ct. w. a., zezwala na przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę 4 morgów gruntu i domu o izbie i komorze i stodoły o dwóch sąsiekach — z gospodarstwa pod nr. 57 w Biesiadkach położonego, Jana Rabiasza własnego, ciała tabularnego nie mającego, w dniu 27. Maja 1873. zajętego, i w tym celu trzy termina, mianowicie na dzień 9. Lutego, na dzień 5. Marca 1874. i na 27. Marca 1874., zawsze na 9. godzinę rano wyznacza, ustanawiając następujące warunki licytacyjne:

1) Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie, a na trzecim, także i poniżej takowej.

2) Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową tejże realności w kwocie 470 złr. w. a.

3) Każdy chęć kupienia mający, winien będzie przed rozpoczęciem licytacyi jako wadyum 10% ceny szacunkowej w gotówce do rąk komissyi złożyć.

4) Nowonabywca winien będzie w 14. dniach po prawomocności aktu licytacyjnego złożyć całą cenę kupna, po wliczeniu w nią wadyum, do depozytu sądowego.

5) Po dopełnieniu warunku poprzedniego, zostanie realność pod nr. 57. w Biesiadkach zaraz kupicielowi we fizyczne posiadanie i używanie sądownie oddaną i temuż kupicielowi dekret własności onejże wydanym zostanie.

6) W razie niedopełnienia warunkom 4. ze strony kupiciela, przepada tegoż wadyum na rzecz egzekwowanej pretensyi, a nadto na koszt i niebezpieczeństwo kupiciela przeprowadzoną zostanie relicytacya kupionej realności w jednym terminie za jakąkolwiek cenę.

7) Akt zastawniczego opisania i akt oszacowania, mogą być w registraturze tutejszej przejrzane

Z c. k. sądu powiatowego.

Brzesko, dnia 31. Grudnia 1873.

(90 1—3) **Obwieszczenie.**

No. 61351. W celu zabezpieczenia zwykłych budowli zachowawczych w latach 1874, 1875, i 1876 na gościńcu Gdów Gorlice w sekcyi Łużna, w okręgu budowniczym nowo sandeckim, odbędzie się dnia 29. stycznia 1874 o godzinie 12. w południe w c. k. starostwie w Nowym Sączu, licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Cena fiskalna robót na rok 1874 wynosi ogółem 5074 zł. 83½. Odnoszące się do tych budowli warunki licytacyjne, jak niemniej kosztorys sumaryczny, spis cen jednostkowych, są do przejrzenia w biurze rzeczonego Starostwa, dokąd także oferty zaopatrzone w 5% wadyum z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale i literami, bądź to na trzechletni okres budowy, bądź tylko na rok 1874 na dniu powyższym, najpóźniej do godziny 12. w południe wniesione być mogą.

Oferty spóźnione lub nie ułożone podług przepisu, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 3 stycznia 1874.

Erkenntniß.

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 10. Jänner 1874, Z. 3/M. J., der in Rom erscheinenden periodischen Druckschrift „Il diritto Giornale della democrazia italiana“ auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den

Postbedit für den Umfang der im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Das k. k. Landesgericht für Strafsachen als Gerichtshof I. Instanz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 9. Jänner 1874, Z. 247 Stf, zu Recht erkannt: (143)

Der Inhalt des Leitartikels „Cimost na venkově“ der Zeitschrift „Občan“ Nr. 2 vom 4. Jänner 1874 begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(3901 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 26271. Z dniem 16. Stycznia 1874 rozpoczyna swą czynność urząd pocztowy w Chocimierzu, pow. Horodeńskim, który się pocztą listową i wartościową jakoteż przekazami pieniężnemi zatrudniać będzie i swoje połączenie z urzędem pocztowym w Obertynie za pomocą dziennych poczt posłańczych pieszych utrzymywać będzie, które w następującym porządku obiegać mają:

dziennie:

Z Chocimierza o X g. 49 m. przed poł
w Obertynie o XII g. 10 m. po poł

Wpływa do jazdy posłańczej Obertyn-Korszów.

dziennie:

Z Obertyna o 1 godz. po południu.
w Chocimierzu o 2 g. 30 m. po poł.

Odchodzi po przybyciu poczty posłańczej Korszów-Obertyn.

Do obrębu doręczenia urzędu pocztowego w Chocimirzu wciela się następujące gminy:

Chocimirz z Sielcem, Żabokruki, Jezierzany, Puzniki, Bortniki, Bohorodyczyn i Przybyłów.

Oddalenie między Chocimierzem a Obertynem wynosi 1 milę.

Rzeczonemi pocztami pieszemi przenoszone będą przesyłki wartościowe bez ograniczenia wartości, jednak do trzech funtów wagi.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów, dnia 1. Stycznia 1874.

Kundmachung.

Z. 26271. Mit 16. Jänner 1874 wird in dem Orte Chocimirz, Bezirk Horodenka, ein Postamt in Wirksamkeit treten, welches sich mit dem Brief- und Fahrpostdienste, sowie mit dem Geldanweisungs-Geschäfte befassen, und seine Verbindung mit dem Postamte Obertyn mittelst täglicher Fußbotenposten unterhalten wird, welche in nachstehender Ordnung verkehren werden:

täglich:

Von Chocimirz um X Uhr 40 M. VMtgs.
in Obertyn um XII Uhr 10 M. VMtgs.

Influirt zur Botenfahrt Obertyn-Korszow.

täglich:

Von Obertyn um 1 Uhr — M. NMtgs.
in Chocimirz um 2 Uhr 30 M. NMtgs.

Geht ab nach Ankunft der Botenfahrt Korszow-Obertyn.

Zum Bestellungsbezirke des Postamtes Chocimirz werden folgende Gemeinden einverleibt:

Chocimirz mit Sielec, Żabokruki, Jezierzany, Puzniki, Bortniki, Bohorodyczyn und Przybyłow.

Die Entfernung zwischen Chocimirz und Obertyn wird mit 1 Meile festgesetzt.

Mit diesen Fußbotenposten werden Fahrpostsendungen ohne Einschränkung des Werthes jedoch nur bis zum Einzelngewichte von 3 Pf. befördert.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 1. Jänner 1874.

(176 1—3) **Edykt.**

Nr. 5534. C. k. sąd powiatowy w Szczercu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności 225 złr. w. a. wraz z odsetkami po 2 złr. 25 ct. w. a. tygodniowo od 3. Grudnia 1871 bieżącemi kosztami sądowemi 9 złr. 44 ct. w a i egzekucyjnemi 3 złr. 76 ct. i 2 złr. 87 ct, tudzież kosztami egzekucyjnego ocenienia w kwocie 10 złr. 36 ct., obecnemi kosztami w ilości 10 złr. 77 ct. w a. niniejszem przyznanemi, którą to wierzytelność Mojżeszowi Gartenbergowi od Mikołaja Zawidowskiego wyrokiem tutejszo sądowym z dnia 16 Października 1872. l. 3507. przyznano, przymusowa przetargowa sprzedaż realności włościańskiej pod l 29. w Humieńcu położonej, własność dłużnika Mikołaja Zawidowskiego stanowiącej, w dniach 22. Stycznia, 19. Lutego i 12. Marca 1874., każdokrotnie o godzinie 10. przed południem w kancelaryi miejscowego notaryusza p. Karola Bercharda jako delegowanego komisarza sądowego się odbędzie, przyczem chęć uczestniczenia w przetargu mających zawiadamia się, że rzeczona realność w pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za cenę szacunkową, w trzecim zaś terminie także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. Jako dalsze warunki licytacyi ustanawia się stosownie do wniosku wierzyciela, że realność w mowie będąca we wszystkich częściach w protokole ocenienia z 18. Czerwca 1873. l 1114. bliżej opisanych i ze wszystkiem, co z temi częściami stale jest złączone, a mianowicie grunta w takim stanie, w jakim w dniu licytacyi znajdować się będą, — sprzedaną zostanie, — że każdy, kto w przetargu chce uczestniczyć, obowiązanym jest 124 złr w. a. jako 10% od ceny szacunkowej na 1240 złr. oznaczonej w gotówce lub w papierach publicznych do rąk komissyi licytacyjnej złożyć, że nabywca będzie obowiązanym do 8 dni po prawomocności aktu licytacyjnego całą cenę kupna do sądu złożyć, — że za przestrzeń realności sprzedać się mającej, żadnej się poręki nie daje i takową tylko w granicach w protokole ocenienia wymienionych się sprzedaje Inne bliższe warunki każdy z interesantów w kancelaryi notaryalnej w Szczercu przejrzeć może.

Z c. k. sądu powiatowego.
Szczerzec dnia 2. Stycznia 1874

(146 3 3) **Edykt.**

L. 26388. C. k. Sąd krajowy w Krakowie w skutek odezwy c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszu indemnizacyjnego z dnia 9 Sierpnia 1873 do l. 3754 na podstawie Rozp. minist. z dnia 3 Sierpnia 1857 nr. XXX D. p. p. celem przydzielenia kapitału indemnizacyjnego dla części dóbr Frydrychowice „Pyrkowizna“ zwanej w obwodzie Wadowickim położonej a wedle lib. Dom. 384 pag. 174 n. 1 haer. na imię Andrzeja Michałowskiego intabulowanej, wyrokiem c. k. komisyi indemnizacyjnej w Kętach z dnia 22. Lutego 1855 w kwocie 220 k. 40 kr. m. k. z procentem 5% od dnia 1. Maja 1855 wymierzonego, wzywa niniejszym edyktem wszystkich, którym prawo hipoteki do wspomnionej części dóbr przysłuża, by swoje pretensye do dnia 31. Marca 1874 w t. c. k. Sądzie krajowym pisemnie lub ustnie zgłosili; zgłoszenie zawierać ma:

a) dokładne podanie imienia i nazwiska, mieszkanie zgłaszającego się lub tegoż pełnomocnika, który jednak pełnomocnictwo z prawnemi wymogami i legalizowane przedłożyć winien.

b) wyrażenie pretensyi tak w kapitale jak i procentów, o ile takowym równe prawo zastawu z kapitałem przysłuża.

c) oznaczenie pozycyi tabularnej zgłoszonej wierzytelności.

d) jeżeliby zgłaszający po za obrębem c. k. Sądu krajowego mieszkał, wskazanie pełnomocnika w obwodzie c k Sądu zamieszkałego do odbierania rezolucyj sądowych uprawnionego, w razie przeciwnym takowe zgłaszającemu się pocztą z równym prawnym skutkiem jak do rąk własnych doręczone będą.

Nakoniec zawiadamia się, że nie zgłaszający się w terminie tak uważanym będzie jak gdyby na przekazanie swojej wierzytelności na kapitał indemn. o ile w porządku tabul. przychodzi zezwolił, i przy rozprawie dalej słuchanym nie będzie, traci także prawo każdej opozycyi i środki prawne przeciw ugodzie przez stawających interesowanych w myśl § 5 c Pat. z dnia 25. Września 1850 zawartej, z przypuszczeniem, że jego należytość wedle porządku ksiąg tabul. na kapitał indemn. przekazana lub w myśl § 27 c. P. z dnia 8. Listopada 1853 przy gruncie dóbr pozostawioną została.

Kraków, dnia 19. Grudnia 1873.

(156 2—3) **Edykt.**

Nr. 2492. C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, iż w dniu 10. Lutego 1874 o 10 godzinie rano odbędzie się w tymże Sądzie krajowym, dobrowolna licytacya dzierżawy na lat 3, mianowicie na czas od 24. Marca 1874 do 23. Marca 1877, gruntów, łąk i pastwisk w Żydaczowie, Iwanowcach i Rogużnie (wstarostwie Żydaczowskiem) do fundacyi hr. Stanisława Skarbka dla ubogich i sierot należących w nowym katastrze w objętości około 1500 morgów zapisanych, tudzież prawa wyszynku trunków w miasteczku Żydaczowie.

Cena wywołania ustanowioną jest w kwocie rocznego czynszu dzierżawnego 10000 zł.

Kaucya dzierżawna złożoną być ma w połowie wysokości rocznego czynszu dzierżawnego.

Oferty mają być wniesione ustnie lub pisemnie.

Offerent winien złożyć wadyum przynajmniej w wysokości 20% ofiarowanej ilości rocznego czynszu.

Bliższe warunki licytacyi tudzież warunki samejże dzierżawy przejrzane być mogą w registraturze c. k. Sądu krajowego w biurze administracyi teatralnej fundacyi hr. Stanisława Skarbka i w urzędzie gminnym w Żydaczowie.

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów, dnia 15. Stycznia 1874.

(44 3—3) **Edykt.**

L. 8055. C. k. Sąd powiatowy deleg. dla okolicy miasta Lwowa S. II podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że Hawryło Oleszkiewicz właściciel gospodarstwa gruntowego pod l. 53 w Grzybowicach położonego przez tutejszy Sąd w porozumieniu z c. k. Sądem krajowym za marnotrawcę uznanym i temuż równocześnie Jan Oleszkiewicz za kuratora ustanowionym został.

Lwów dnia 15. Grudnia 1873.

(19 3—3) **Edykt.**

L. 32.776. Odnośnie do obwieszczenia z 19. Lutego 1873 l. 3790 wzywa lwowski c. k. wyższy sąd krajowy niniejszem wszystkich tych, którzyby z powodu wpisania do księgi gruntowej miasta Żółkwi dom T. VIII pag. 320 realności pod liczbą 522/5 w Żółkwi położonej, obejmującej parcele gruntowe l. 160, 161, 162 i 163 nowego katastru objętości 565 □ sążni składającej się z domu mieszkalnego, ogrodu i stodoły, w swych prawach, bądź przez wpis, bądź przez pierwszeństwo jakiej pozycyi pokrzywdzonymi się uważali, ażeby swe dotyczące zarzuty aż do 30. Kwietnia 1874 roku w Żółkiewskim c. k. sądzie powiatowym tem pewniej wnieśli, inaczej bowiem wszystkim pozycyom skutki tabularne przypisane zostaną.

Przedłużenie niniejszego terminu lub też powrócenie onegoż do pierwszego stanu nie ma miejsca.

Lwów dnia 23. Grudnia 1873.

(38 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2814. C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, iż wezwanie c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 2go Sierpnia 1872 r. do l. 2814 rozpisuje, w dalszym toku egzekucyi t. s. prawomocnego nakazu zapłaty z dnia 3. Grudnia 1866 r. l. 20247 celem zaspokojenia Henahowi Nussbaumowi procentów od sumy wekslowej 45 złr. a. w. wysokości z 6% od dnia 13. Maja 1865 r. do dnia 16. Sierpnia 1871 r. kosztami sądowemi oraz egzekucyjnemi w kwotach 4 zł. 56 ct., 2 zł. 26 ct.. 3 złr. 66 ct. 7 zł. 89 ct., 4 zł. 19 ct. a. w. przyznanemi egzekucyjną sprzedaż realności dłużników spadkobierców Michała Miłosia, a mianowicie Szymona, Maryanny, Józefa, Józefy, Bartłomieja, Stanisława, Ludwiki, Joanny Miłosiów pod l. 8 w Zdakowskiej Woli położonej ciała tabularnego niemającej w tutejszym Sądzie pod następującemi warunkami.

1. Do przedsięwzięcia tej egzekucyjnej sprzedaży realności pod l. 8 Woli Zdakowskiej położonej, wyznacza się pierwszy termin na dzień 10. Lutego 1874, drugi na dzień 10 Marca 1874, trzci na dzień 14. Kwietnia 1874 r. zawsze o godzinie 10. przed południem z tem, że przy pierwszym i drugim terminie realność ta, tylko wyżej a przynajmniej za cenę szacunkową najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

2. Za cenę wywołania, stanowi się cena szacunkowa w ilości 1200 zł. a. w.

3. Każdy chęć kupienia mający obowiązany jest złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadium 1/10 część ceny szacunkowej to jest ilość 120 zł. w gotówce. Wadium kupiciela będzie zatrzymane, i do depozytu sądowego złożone.

Resztę warunków licytacyjnych w tutejszej registraturze sądowej przejrzane być mogą.

C. k. Sąd powiatowy.
Mielec, dnia 30. Listopada 1872.

(89 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 27.188. Nr. 77. Ustawa z dnia 16 Kwietnia 1873, o dostarczaniu koni potrzebnych do wojska stałego i obrony krajowej w razie ich uruchomienia.

Zgodnie z uchwałą obu izb rady państwa rozporządzam co następuje:

§. 1.

W razie uruchomienia (postawienia na stopie wojennej) siły zbrojnej albo jej części, nastąpi na rozkaz cesarza pobór koni, potrzebnych do zaopatrzenia wojska, przy czem właściciele koni, na wezwanie władz administracyjnych, będą obowiązani odstąpić państwu, za stosownem wynagrodzeniem, koni swoje zdatne do służby wojskowej.

§. 2.

Minister wojny państwa zawiadamia corocznie ministrów obrony krajowej obu połów monarchii jaka ilość koni po nad stan pokojowy jest na zasadzie każdorazowego Ordre de bataille potrzebna i kosztem spólnego budżetu ma być dostarczona dla zaopatrzenia siły zbrojnej, na stopie wojennej postawionej.

§. 3.

Potrzebna ilość koni (§. 2.) będzie rozkładana na królestwa i kraje w radzie państwa reprezentowane z jednej, i na kraje korony węgierskiej z drugiej strony, w stosunku ogólnej ilości koni, jaką w każdej z obu połów państwa znaleziono, gdy podczas spisu ludności z dnia 31. Grudnia 1869 liczono i konie.

Ten stosunek rozkładu będzie obowiązywał aż do następnego obliczenia koni, w obu połowach monarchii prawnie dokonanego a ilości koni, podług tego stosunku przypadające, będą ustanawiane corocznie, za porozumieniem się obu ministrów obrony krajowej.

§. 4.

Ilość koni, przypadającą na królestwa i kraje w radzie państwa reprezentowane, rozłoży minister rolnictwa, w porozumieniu z ministrem obrony krajowej, na każde z osobna królestwo i kraj, podług możebności każdego z nich.

Dalszy rozkład na okręgi poborowe uskutecznią w podobny sposób władze krajowe administracyjne w porozumieniu z komendami jeneralnemi (wojskowemi) oraz z komendami obrony krajowej.

Dla obliczenia możebności obowiązane są władze polityczne podawać corocznie wypracowane z współudziałem naczelników gmin wykazy ilości i jakości koni, znajdujących się w ich powiatach, a to z szczególnem uwzględnieniem ich zdatności do służby wojennej pod wierzch lub do pociągu.

§. 5.

Okręgi poborowe schodzą się z okręgami sądowemi; miasta jednak, mające własne statuta gminne, stanowią zawsze osobny okręg poborowy.

Dla każdego okręgu poborowego władze krajowe administracyjne ustanawiają w porozumieniu z komendami jeneralnemi (wojskowemi) oraz komendami obrony krajowej zwyczajnie jedno miejsce poboru; wyjątek od tego można uczynić za porozumieniem się z Wydziałem krajowym, tylko wtedy, jeżeli dla bardzo małej albo dla bardzo wielkiej ilości koni w okręgach poborowych, konie-

Kundmachung

Z. 27.188. Nr. 77. Gesetz vom 16. April 1873, betreffend die Deckung des Bedarfes an Pferden bei einer Mobilisirung für das stehende Heer und die Landwehr.

Mit Zustimmung der beiden Häuser des Reichsrathes finde Ich anzuordnen, wie folgt!

§. 1.

Bei einer Mobilisirung (Versetzung auf den Kriegsstand) der bewaffneten Macht oder eines Theiles derselben, wird auf Befehl des Kaisers zur Aushebeng des zur Ausrüstung erforderlichen Bedarfes an Pferden geschritten, wobei für die Pferdebesitzer die Verpflichtung eintritt, über an sie ergehende Aufforderung der politischen Behörden ihre kriegsdiensttauglichen Pferde gegen angemessene Entschädigung dem Staate zu überlassen.

§. 2.

Den auf Grund der jeweiligen Ordre de bataille sich ergebenden Gesammtbedarf der über den Friedensstand zur kriegsmäßigen Ausrüstung der bewaffneten Macht erforderlichen, auf Kosten des gemeinsamen Budgets anzuschaffenden Pferde theilt der Reichs-Kriegsminister jährlich den Ministern für Landesvertheidigung der beiden Staatsgebiete mit.

§. 3.

Die Repartitions des Pferdebedarfes (§. 2) erfolgt auf die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder einerseits und auf die Länder der ungarischen Krone anderseits, im Verhältnisse der Gesammtzahl der Pferde, welche bei der am 31. December 1869 gleichzeitig mit der Volkszählung durchgeführten Pferdezählung, in jedem der beiden Staatsgebiete ermittelt wurde.

Dieser Vertheilungsmaßstab hat bis zur nächsten, in beiden Staatsgebieten gesetzlich durchgeführten Pferdezählung in Wirksamkeit zu verbleiben, und sind die nach demselben entfallenden Quoten im Einvernehmen der beiden Minister für Landesvertheidigung jährlich festzustellen.

§. 4.

Die Anzahl von Pferden, welche auf die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entfällt, wird vom Minister für Ackerbau, im Einvernehmen mit dem Minister für Landesvertheidigung, auf die einzelnen Königreiche und Länder nach Maßgabe ihrer Leistungsfähigkeit vertheilt.

Die weitere Repartition auf die Aushebungsbezirke erfolgt in gleicher Weise durch die politischen Landesbehörden im Einvernehmen mit den General- (Militär), zugleich Landwehr-Commanden.

Zur Ermittlung der Leistungsfähigkeit sind die politischen Behörden, unter Mitwirkung der Gemeindevorstände, verpflichtet, über die Anzahl und die Qualität der in ihren Bezirken befindlichen Pferde, mit besonderer Rücksichtnahme auf deren Kriegsdiensttauglichkeit als Reit- oder Zugpferde, von Jahr zu Jahr Ausweise zu liefern.

§. 5.

Die Aushebungsbezirke fallen mit den Gerichtsbezirken zusammen; jedoch bilden Städte mit eigenen Gemeindestatuten stets einen selbständigen Aushebungsbezirk.

Für jeden Aushebungsbezirk wird von den politischen Landesbehörden, im Einvernehmen mit den General- (Militär-), zugleich Landwehr-Commanden, in der Regel ein Assentplatz bestimmt; eine Ausnahme hievon hat, im Einvernehmen mit dem Landesausschusse, nur

czność szybkiego dokonania poboru albo wymaga ustanowienia jednego miejsca poborowego dla kilku okręgów, albo dozwala ustanowienia kilku miejsc poborowych dla jednego okręgu poborowego.

Miejsca poborowe należy wyznaczać podług tej zasady, że właścicielom koni oszczędzać trzeba uciążliwości, które dla osiągnięcia celu, temi rozporządzeniami zamierzonego, nie są koniecznemi.

§. 6.

Pobór i zaciąg koni uskuteczniają komisye, które ustanawia się na początku każdego roku.

Do każdej takiej komisyi wchodzą:

a) starosta powiatowy (burmistrz) albo zastępca przez niego wyznaczony, jako prezes;

a) oficer sztabowy lub oficer armii albo obrony krajowej;

c) weterynarz wojskowy lub cywilny albo konował wojskowy i

d) dwaj mężowie zaufania, wybrani z pomiędzy właścicieli koni przez reprezentacyę powiatową albo, gdzie reprezentacyi powiatowych nie ma, przez naczelników wszystkich gmin okręgu powiatowego. W miastach, mających własne statuta, mężów zaufania wybiera reprezentacya gminna.

Do każdej komisyi przydaje się trzech taksatorów, których wyznaczają władze polityczne i którzy do tej czynności osobną składają przysięgę.

Wybiera się do tego znawców nieskazitelnych, jeźli można z pomiędzy członków towarzystw rolniczych lub towarzystw chowu koni.

§. 7.

Gdy zajdzie potrzeba dostawy, minister wojny państwa oznajmia stanowczo ministrowi obrony krajowej ilość koni potrzebną stosownie do rozmiarów uzbrojenia jakoteż termin dostawy.

§ 8.

Od obowiązku stawienia są wolne:

a) konie przeznaczone dla cesarza i członków cesarskiej rodziny;

b) konie które słudzy państwa są obowiązani trzymać dla sprawowania służby;

c) konie pocztmistrzów, które ci na mocy kontraktu są obowiązani utrzymywać dla pełnienia służby pocztowej;

d) jeden koń każdego lekarza praktykującego na wsi potrzebny do pełnienia obowiązków powołania;

e) konie cesarskich stadnin nadwornych i rządowych zakładów chowu koni;

f) ogiery uprzywilejowane (wyborowe) będące własnością osób prywatnych lub gmin, pod warunkiem przedłożenia przywileju;

g) klacze ze źrebiętami, jakoteż klacze ze stadnin prywatnych, które w ciągu ostatnich lat czterech były najmniej dwa razy odstawiane, i w ciągu tego czasu były zapłodnione, nakoniec wszystkie inne klacze, które w ostatnim ubiegłym peryodzie odstanowienia, były odstanawiane z ogierami skarbowemi lub z uprzywilejowanemi prywatnemi ogierami, jeżeli w ciągu ostatnich dwóch lat były zapłodnione. We wszystkich tych przypadkach właściciel winien przedłożyć dowód odstanowienia.

Gdzie jest zaprowadzona konskrypcya w celu podniesienia chowu koni, trzeba nadto dla uzyskania uwolnienia przedłożyć w przypadkach f) i g) dowód, że ogier lub klacz są zapisane w rejestrze stadnin krajowych jako zdatne do chowu.

§. 9.

Na plac poboru w powiecie przyprowadza się podług gmin konie, które dnia 1. Stycznia w roku stawiennictwa, przekroczyły czwarty rok życia, poczem komisya poborowa ogląda je i klasyfikuje podług ich zdatności na konie wierzchowe, pociągowe i juczne.

Z koni klasyfikowanych wybiera się najprzód te, które właściciele sami dobrowolnie oddają po cenie wyznaczonej.

Inne szacują taksatorowie do komisyi poborowej przydani a to bez względu na cenę wyznaczoną, lub czasowo w skutek uruchomienia podwyższoną.

Jeżeli taksatorowie nie zgadzają się co do ceny konia, rozstrzyga głównie większość głosów; jeżeli wszyscy trzej różnią się w zdaniu, cenę stanowi kwota przeciętna tych trzech cen szacunkowych.

Z koni tych, do taksowania podanych, wybiera się najprzód te, które najniżej oszacowano, trzymając się jednak tej zasady, że jeżeli ilość koni zdatnych przewyższa kontyngens dla okręgu poborowego wyznaczony, nikt z posiadających więcej niż jednego konia nie może być zniewolonym do oddania więcej niż połowy wszystkich swoich koni. Jeżeli ilość koni zdatnych nie pozwala na stosowanie się do tej zasady, należy przynajmniej mieć ile możności jednakowy wzgląd na tych właścicieli koni.

Każdy właściciel konia przyjętego, ale jeszcze nie cechowanego, może dostawić na miejsce poboru innego zdatnego konia tej samej kategoryi, który nie był jeszcze stawiany.

Przeciwko orzeczeniom komisyi poborowej, jakoteż przeciwko wyznaczonej cenie szacunkowej, nie ma ani rekursu ani drogi prawa.

§. 10.

Właściciele koni, nie czyniący zadość wezwaniu do dostawy koni, będą do tego zniewoleni przymusowo a jeźli nie zdołają opóźnienia usprawiedliwić, władza administracyjna nałoży na nich grzywnę aż do 100 zł. za każdego dostawić się mającego konia.

Nadto oni ponoszą koszta dostawy przymusowej.

§. 11.

Cenę koni przyjętych wypłaca odstawiającemu przewodniczący komisyi poborowej w gotowiźnie zaraz po przyjęciu.

Wydatki na transporta do miejsca poboru i z miejsca poboru, jakoteż na żywienie koni aż do ich przyjęcia lub uwolnienia, ponoszą właściciele koni; czas jednak, od wyznaczonego urzędownie terminu dostawy, aż do chwili przyjęcia lub uwolnienia, nie powinien wynosić więcej nad 36 godzin.

Wydatki połączone z poborem koni ponosi spólny budżet wojny.

§. 12.

Dla uniknięcia dostawy przymusowej, gminy okręgu poborowego mogą dobrowolnie wystarać się o przypadający na nie kontyngens, złożony z koni tegoż okręgu.

W przypadku takim, za każdego przyjętego konia płaci się o dziesięć od sta więcej, niż wynosi wyznaczona cena koni dostawionych.

W tym celu trzeba trzymać konie w pogotowiu tak, aby można było dostawić je w 48 godzinach po otrzymaniu rozkazu dostawienia.

Jeżeli termin ten nie będzie dotrzymany, albo jeżeli nie będzie dostawiona odpowiednia ilość koni zdatnych do służby wojennej, natenczas gminy wchodzą na nowo w obowiązek dostawy przymusowej, a komisyi poborowej służy prawo zakupienia koni niedostawionych za jakąkolwiek cenę i gdziekolwiek na koszt gmin.

§. 13.

Minister obrony krajowej wyznacza corocznie ilość koni, które w przypadku uruchomienia będą potrzebne dla oddziałów obrony krajowej, aż do uzupełnienia ustanowionej stopy wojennej i mają być nabyte na rachunek budżetu ministerstwa obrony krajowej.

Ilość tę rozkłada się na królestwa i kraje a następnie na okręgi poborowe w sposobie podanym w §. 4.

W przypadku uruchomienia pobór i zaciąg uskuteczniają jednocześnie te same komisye i według tych samych przepisów co pobór i zaciąg koni dla wojska stałego.

§. 14.

Ustawa niniejsza wejdzie w moc obowiązującą w tym samym czasie, w którym oparta na tych samych zasadach ustawa o poborze koni w przypadku wojny, dla krajów korony węgierskiej w drodze konstytucyjnej będzie zaprowadzona.

Wykonane ustawy niniejszej porucza się ministrom spraw wewnętrznych, rolnictwa i obrony krajowej, którzy w tej mierze winni porozumieć się z ministrem wojny państwa

Franciszek Józef r. w.

Auersperg r. w.	**Lasser** r. w.
Chlumecky r. w.	**Horst** r. w.

Nr. 78. Obwieszczenie ministerstwa spraw wewnętrznych, ministerstwa rolnictwa i ministerstwa obrony krajowej z dnia 7 maja 1873, tyczące się wejścia w moc obowiązującą ustawy z dnia 16. Kwietnia 1873 o dostarczaniu koni potrzebnych do wojska stałego i obrony krajowej w razie ich uruchomienia.

Odnośnie do przepisów §. 14. ustawy z dnia 16. Kwietnia 1873 (Dz. u. p. Nr. 77) o dostarczaniu koni potrzebnych do wojska stałego i obrony krajowej w razie ich uruchomienia, ogłasza się niniejszem, że według doniesienia królewsko-węgierskiego ministerstwa obrony krajowej z dnia 30. Kwietnia 1873 L. 16523 w krajach korony węgierskiej ustawa o poborze koni w przypadku wojny na tych samych zasadach oparta, weszła na drodze konstytucyjnej w moc obowiązującą z dniem 29. Kwietnia 1873.

Lasser r. w. **Chlumecky** r. w. **Horst** r. w.

Sprostowanie.

W porządku wybierania do rady państwa, załączonym do ustawy z dnia 2. Kwietnia 1873 (Dz. u. p. zeszyt XV. L. 41) § 28, ustęp trzeci, zamiast:

Komisya wyborcza składa się z komisarza wyborczego i z naczelnika gminy powinno być:

Komisya wyborcza składa się z komisarza wyborczego i z zwierzchności gminnej.

ann stattzufinden, wenn bei sehr geringer oder sehr großer Leistungsfähigkeit von Aushebungsbezirken die Rücksicht auf die gebotene rasche Durchführung der Aushebung entweder die Bestimmung nur eines Assentplatzes für mehrere Aushebungsbezirke erfordert oder die Bestimmung mehrerer Assentplätze für einen Aushebungsbezirk zulässig macht.

Bei Bestimmung der Assentplätze hat als Grundsatz zu gelten, daß den Pferdebesitzern Belästigungen, welche durch den Zweck dieser Meßregeln nicht unbedingt geboten sind, erspart werden sollen.

§. 6.

Die Aushebung und Assentirung der Pferde erfolgt durch Commissionen, welche am Anfange eines jeden Jahres zu bestellen sind.

Jede solche Commission besteht:

a) aus dem Bezirkshauptmanne (Bürgermeister) oder dem von ihm zu bestimmenden Stellvertreter, als Präses;

b) aus einem Stabs- oder Oberofficiere des Heeres oder der Landwehr;

c) aus einem Militär- oder Civil-Thierarzte oder Militär-Curschmied, und

d) aus zwei von der Bezirksvertretung oder, wo Bezirksvertretungen nicht bestehen, aus zwei von den Vorstehern aller Gemeinden des Aushebungsbezirkes als Vertrauensmänner gewählten Pferdebesitzern. In Städten mit eigenen Statuten wählt die Gemeindevertretung die Vertrauensmänner.

Jeder Commission sind drei Schätzleute beizugeben, welche von den politischen Behörden bestimmt werden und zu diesem Geschäfte eigens zu beeiden sind.

Hiezu sind unbescholtene Fachmänner, wo möglich aus den landwirthschaftlichen oder Pferdezuchts-Vereinen zu wählen.

§. 7.

Bei dem Eintritte der Notwendigkeit einer Abstellung gibt der Reichs-Kriegsminister dem Minister für Landesvertheidigung den mit Rücksicht auf die Ausdehnung der Ausrüstung sich ergebenden Bedarf an Pferden, dann die Stellungsfrist definitiv bekannt.

§. 8.

Von der Stellungspflicht sind befreit:

a) Die zur Hofhaltung des Kaisers und der Mitglieder des kaiserlichen Hauses bestimmten Pferde;

b) die Pferde, welche Staatsdiener zur Ausübung ihres Dienstes zu halten verpflichtet sind;

c) die Pferde der Posthalter, deren Haltung ihnen contractlich zum Betriebe des Postdienstes obliegt;

d) je ein Pferd der praktischen Aerzte auf dem flachen Lande zur Ausübung ihres Berufes;

e) die Pferde der kaiserlichen Hofgestüte und der Zuchtanstalten des Staates;

f) die im Besitze von Privaten, sowie von Gemeinden befindlichen licenzirten (geköhrten) Hengste, wenn dieser Umstand durch Beibringung des Licenzirungsscheines nachgewiesen wird;

g) Stuten mit Saugfohlen, sowie die Privatgestüten angehörigen Stuten, welche innerhalb der letzten vier Jahre mindestens zweimal gedeckt wurden und während dieser Zeit nicht güst geblieben sind, endlich alle anderen Stuten, welche in der letztverflossenen Belegzeit von Aerarial- oder von licenzirten (geköhrten) Privathengsten gedeckt wurden, wenn sie die letzten zwei Jahre hindurch nicht güst geblieben sind. In allen diesen Fällen haben die Besitzer die Belegzettel (Deckzettel) vorzuweisen.

Wo die Conscription zu Zuchtzwecken eingeführt ist, muß überdieß zur Erlangung der Befreiung in den Fällen f) und g) der Nachweis beigebracht werden, daß der Hengst oder die Stute in das Landesgestüts-Register, als zur Zucht tauglich, aufgenommen wurde.

§. 9.

Auf die Assentplätze der Bezirke werden die Pferde, welche am 1. Jänner des Stellungsjahres das vierte Lebensjahr überschritten haben, gemeindeweise vorgeführt, durch die Aushebungscommission gemustert und, ihrer Tauglichkeit entsprechend, zu Reit-, Zug- oder Tragpferden classicirt.

Von den classicirten Pferden sind zuerst jene zu assentiren, deren Besitzer selbe um den festgesetzten Remontenpreis freiwillig zu überlassen bereit sind.

Der Rest wird ohne Rücksicht auf den festgesetzten Remontenpreis oder durch die Mobilisirung etwa momentan erhöhten Preis durch die der Aushebungscommission beigegebenen Schätzleute abgeschätzt.

Sind die Schätzleute über den Preis eines Pferdes nicht einig, so entscheidet zunächst die Stimmenmehrheit; sind alle drei verschiedener Ansicht, so gilt der Durchschnitt dieser drei Schätzungen als Preis.

Von diesen zur Schätzung gelangten Pferden sind zuerst jene zu assentiren, welche den niedrigsten Schätzungspreis erhielten, wobei jedoch als Grundsatz zu gelten hat, daß, wenn die Zahl der tauglichen Pferde das für den Aushebungsbezirk aurepartirte Contingent übersteigt, kein Besitzer von mehr als einem Pferde zur Abgabe von mehr als der Hälfte seines gesammten Pferdestandes verhalten werden kann.

Reicht die Zahl der tauglichen Pferde zur Anwendung dieses Grundsatzes nicht aus, so hat wenigstens die möglichst gleichmäßige Berücksichtigung dieser Pferdebesitzer einzutreten.

Jeder Eigenthümer eines assentirten, jedoch mit dem Brandzeichen noch nicht versehenen Pferdes kann statt desselben ein anderes taugliches, nicht zur Assentirung gelangtes Pferd derselben Kategorie an Ort und Stelle abstellen.

Gegen die Entscheidung der Aushebungscommission, sowie auch gegen den ausgemittelten Schätzungspreis, ist weder ein Recurs noch der Rechtsweg zulässig.

§. 10.

Jene Pferdebesitzer, welche der Aufforderung zur Pferdestellung nicht nachkommen, sind zwangsweise hiezu zu verhalten und, falls sie ihr Versäumniß nicht zu rechtfertigen vermögen, durch die politische Behörde für jedes stellungspflichtige Pferd mit einer Geldstrafe bis 100 Gulden zu belegen.

Außerdem haben sie die Kosten der zwangsweisen Abstellung zu tragen.

§. 11.

Der Preis der assentirten Pferde wird sogleich nach Abstellung durch die Stellungscommission dem Vorführenden bar ausbezahlt.

Die für die Transportirung zum und vom Assentplatze, sowie für die Verpflegung der Pferde bis zu ihrer Assentirung oder Entlassung sich ergebenden Auslagen, haben die Besitzer derselben zu tragen, es dürfen jedoch, von dem für die Stellung ämtlich festgesetzten Zeitpuncte an gerechnet, bis zum Zeitpunkte der Assentirung oder Entlassung nicht mehr als 36 Stunden in Anspruch genommen werden.

Die mit der Assentirung verbundenen Auslagen werden von dem gemeinsamen Kriegsbudget bestritten.

§. 12.

Die Gemeinden eines Aushebungsbezirkes können zur Vermeidung der zwangsweisen Abstellung das entfallende Pferde-Contingent aus den Pferden dieses Bezirkes auch freiwillig aufbringen.

In diesem Falle wird für jedes assentirte Pferd der um zehn Percent erhöhte Remontenpreis bezahlt.

Zu diesem Zwecke sind die Pferde derart bereit zu halten, daß dieselben binnen 48 Stunden nach Empfang der Abstellungsordre vorgeführt werden können.

Wird diese Frist nicht eingehalten, oder die entsprechende Anzahl von Pferden in kriegsdiensttauglicher Beschaffenheit nicht geliefert, so tritt die Verpflichtung zur zwangsweisen Ueberlassung wieder ein, und es steht der Aushebungscommission das Recht zu, die fehlenden Pferde auf Kosten der Gemeinden um was immer für einen Preis und wo immer aufzubringen.

§. 13,

Der Minister für Landesvertheidigung setzt jährlich die Zahl jener Pferde fest, welche im Falle einer Mobilisirung für die Landwehr-Truppen bis zum Belaufe des systemisirten Kriegsstandes derselben nöthig werden und auf Rechnung des Budgets des Ministeriums für Landesvertheidigung anzuschaffen sind.

Diese Zahl wird auf die im §. 4 angegebene Weise auf die Königreiche und Länder, dann die Aushebungsbezirke vertheilt.

Die Aushebung und Assentirung erfolgt im Falle einer Mobilisirung gleichzeitig durch dieselben Commissionen und nach denselben Bestimmungen, wie die Aushebung und Assentirung der Pferde für das stehende Heer.

§. 14.

Dieses Gesetz tritt mit dem Zeitpuncte in Wirksamkeit, in welchem auch für die Länder der ungarischen Krone ein auf den gleichen Grundsätzen beruhendes Gesetz über die Pferdeaushebung im Kriegsfalle verfassungsmäßig zur Geltung gelangt.

§. 15.

Mit dem Vollzuge dieses Gesetzes sind der Minister des Innern, der Ackerbauminister und der Minister für Landesvertheidigung, welche dießfalls mit dem Reichs-Kriegsminister das Einvernehmen u pflegen haben, beauftragt.

Wien, am 16. April 1873.

Franz Joseph m. p.

Auersperg m. p.	Lasser m. p.
Chlumecky m p.	Horst m p.

Nr. 78. Kundmachung des Ministeriums des Innern, des Ackerbauministeriums und des Ministeriums für Landesvertheidigung vom 7. Mai 1873, betreffend die Wirksamkeit des Gesetzes vom 6. April 1873, über die Deckung des Bedarfes an Pferden bei einer Mobilisirung für das stehende Herr und die Landwehr.

Mit Beziehung auf die Bestimmungen des §. 14 des Gesetzes vom 16. April 1873 (R. G. Bl. Nr. 77), betreffend die Deckung des Bedarfes an Pferden bei einer Mobilisirung für das stehende Heer und die Landwehr, wird hiemit kundgemacht, daß nach der Eröffnung des königlich ungarischen Landesvertheidigungs-Ministeriums vom 30. April 1873, Z. 16523, in den Ländern der ungarischen Krone das auf den gleichen Grundsätzen beruhende Gesetz über die Pferdeaushebung im Kriegsfalle am 29. April 1873 verfassungsmäßig zur Geltung gelangt ist.

Lasser m. p. Chlumecky m. p.

Horst m. p.

(53 3—3) **Edykt.**

L. 71218. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Kazimierza i Fortuny Smalawskich i Rudolfiny Raszowskiej z dnia 9. Grudnia 1873 do l. 71218 termin do wykazania usprawiedliwienia prenotacyi różnych praw Antoniego Pietraszkiewicza w stanie biernym dóbr Czarna i Żołobek ciążącej termin na 9. Lutego 1874 wyznaczono.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Antoniemu Pietraszkiewiczowi do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Przesmyckiego z zastępstwem adw. dr. Manscha ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem p. Antoniego Pietraszkiewicza, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile, że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 20. Grudnia 1873.

(54 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 62249. C. k. Sąd krajowy lwowski czyni wiadomo, że na prośbę deklarowanych spadkobierców ś. p. Dr. Adama Morawskiego suma 10000 złr. m. k. a względnie reszta 6800 złr. m k. z większej pochodzącą, na dobrach Ochotnica na rzecz Sydonii z Siemków Tetmajerowej, następnie zaś na podstawie attrybucyi c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie z 5. Lipca 1871 l. 16301 na własność ś. p. dr. Adama Morawskiego zaintabulowana ut Dom. 232 pag. 248 n. 11 on. Dom. 433 pag. 112 n. 40 on. pag. 133 pag. 51, 56 on. pag. 432 n 66 on. i Dom. 435 pag. 325 n. 108 on. celem zaspokojenia pretensyi 30500 zł. w. a. z 5% procentami od 23. Grudnia 1861 aż do dn'a zapłaty bieżącemi i z kosztami egzekucyjnemi w ilości 39 zł. 92 przyznanemi w stanie biernym poprzedniej sumy na rzecz ś. p. dr. Adama Morawskiego ut Dom. 455 pag. 318 n. 99 on. zaintabulowanej przez publiczną licytacyę w trzech terminach mianowicie w dniach 24. Lutego 1874, 17. Marca 1875 i 21. Kwietnia 1874 każdą razą o 10 godzinie przed południem w tutejszym Sądzie odbyć się mających, w drodze egzekucyi sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość nominalna 7140 złr a. w. Wadyum wynosi 10% ceny wywołania.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze lub przy licytacyi.

O tej licytacyi zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Mendla Sperlinga przez ustanowionego kuratora p. adw. dr. Reinera z substytucyą p. adw. dr. Kapiszewskiego, dalej p Sydonję z Siemków Tetmajerową, jako właścicielkę dóbr Ochotnica, a względnie jej masę leżącą i domniemanych spadkobierców jako też masę leżącą po Karolu Siemek, obydwie te masy przez ustanowionego kuratora ad actum w osobie p. adw. dr. Męcińskiego z substytucyą adwokata dr. Szwedzickiego tudzież p. Augusta Tetmajera i p. Teklę Siemk, następnie wierzycieli hipotecznych, jako to:

Józefa Kołodziejskiego z miejsca pobytu niewiadomego w osobie p. adw. dr. Hryszkiewicza z substytucyą p. adw. dr. Freudenbega i przez edykta, Franciszka Ksawerego Kołodziejskiego, Maryę z Kołodziejskich Podoską, Arona Nebenzahla i c. k. Prokuratoryę skarbu imieniem wys. skarbu, wszystkich zaś tych, którzyby po dniu 14. Sierpnia 1873 do tabuli krajowej weszli, i jakie prawa hipoteczne na sumie na licytacyę wystawionej po tym czasie uzyskali, tudzież tych, którymby niniejsza i przyszłe uchwały egzekucyjne albo wcale nie albo wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły, zawiadamia się przez ustanowionego kuratora adw. kraj. dr. Semilskiego z substytucyą adw. dr. Diamanda i niniejszym edyktem.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, 13. Grudnia 1873.

(115 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nr. 333. Opróżnioną jest posada asystenta przy c. k. Zarządzie kasy prowentowej w Niepołomicach w jedynastej klasie rangi.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania w terminie 6ciu tygodni licząc od 1. umieszczenia tego ogłoszenia w „urzędowej Gazecie Lwowskiej".

W podaniach tych należy wykazać odbyte nauki, uzdolnienie do służby rachunkowej i kasowej i dotychczasowe zatrudnienie i wystosować takowe do c. k. Dyrekcyi dla lasów i domen w Bolechowie w drodze przełożonej władzy jeżeli ubiegający się o tę posadę zostaje w c. k. służbie, w przeciwnym zaś razie w drodze odnośnego c. k. Starostwa.

C. k. galicyjska Dyrekcya lasów i domen.

Bolechów dnia 9. stycznia 1874.

(47 3—3) **Edykt.**

L. 16755. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego p. Alexandra Tomaskiego, że na podstawie wekslu w prawnej formie wydanego z daty Stanisławów, 27. Października 1873 nakazuje się akceptantowi wekslu p. Aleksandrowi Tomaskiemu, aby sumę wekslową 100 złr. w. a. z kosztami sądowemi 4 zł 1 ct. w. a. w trzech dniach do rąk skarżącego dr. Joachima Rosenberga pod surowością egzekucyi wekslowej zapłacił, albo w tymże samym czasie zarzuty swoje wniósł, i sumę zaskarżoną zabezpieczył. — Oraz ustanawia się dla z miejsca pobytu niewiadomego pozwanego Aleksandra Tomaskiego kuratorem p. adw. dr. Szydłowskiego z zastępstwem p. adw. dr. Kwiatkowskiego i o tem się pozwanego przez edykta zawiadamia z poleceniem, by ustanowionemu kuratorowi informacyę swą udzielił, lub sobie innego zastępcę prawnego obrał, w przeciwnym bowiem razie złe skutki z tąd wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów, dnia 17. Grudnia 1873.

Doniesienia prywatne.

Privilegirte österr. Nationalbank.

Die für das zweite Semester 1873 auf jede Actie der priv. österr. Nationalbank entfallende Dividende von

Sieben und dreissig Gulden österr. Währ.

kann vom 19. Jänner l. J. an, bei der Nationalbank in Wien, so wie bei sämmtlichen Escompte-Filialen derselben behoben werden.

Wien, am 18. Jänner 1874.

(190) Von der Direction.

Adwokat dr. Biesiadecki, zwinąwszy kancelaryę swoją w Krakowie, po śmierci ś. p. ojca swego Władysława, spowodowany stosunkami familijnemi, osiedlił się **w Jaśle** i rozpoczął tamże czynności adwokackie z dniem 12. Stycznia 1874. (173)

LOSY MIASTA KRAKOWA

Główne Wygrane złr. w. a. 40.000, 35.000, 20.000, 15.000 i t. d.

Najniższa wygrana złr. 30

Najbliższe ciągnienie dnia **2. kwietnia 1874.**

sprzedają

we Lwowie: C. k. uprzywil. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny i filie jego w **Krakowie, Czerniowcach** i **Tarnopolu.**

" " Galicyjski Bank krajowy i **Filia jego w Brodach**

w Wiedniu: Bank- und Wechselgeschäft der Nieder-Oesterreichischen Escompte-Gesellschaft.

(58 4—?)

Kundmachung

in Betreff der Jahrmärkte in Brünn und Altbrünn im Jahre 1874.

Nr. 811.

Vom Gemeinderathe der Landeshauptstadt Brünn wird der Beginn und die Dauer der **Jahrmärkte** im Jahre **1874**, **ohne** Gestattung besonderer **Auspacktage** hiemit allgemein bekannt gemacht:

Der 1. Jahrmarkt (Stadt) beginnt am **3. Montage** im Februar d. i. am **16. Februar** und endet am **28. Februar**;

der 2. Jahrmarkt (Altbrünn) wird in Folge h. Statthalterei-Bewilligung vom 6. Jänner 1874, Z 154, für das Jahr 1874 vom **1. Montage** im April auf den **vorletzten Montag** in März verlegt, beginnt demnach am **23. März** und endet am **31. März**;

der 3 Jahrmarkt (Stadt) beginnt am **2. Montage** im Mai d. i. am **11. Mai** und endet am **23. Mai**;

der 4. Jahrmarkt (Altbrünn) beginnt am **1. Montage** im Juli d. i. am **6. Juli** und endet am **14. Juli**;

der 5. Jahrmarkt (Stadt) wird zufolge der oben bezogenen h. Statthalterei-Bewilligung vom **1. Montage** im September auf den **letzten Montag** im August verlegt, beginnt daher am **31. August** und endet am **12 September**;

der 6 Jahrmarkt (Altbrünn) beginnt am **2. Montage** im Oktober d. i. am **12. Oktober** und endet am **20. Oktober**;

der 7. Jahrmarkt (Stadt) beginnt am **1. Montage** im Dezember d. i. am **7. Dezember** und endet am **19 Dezember.**

Brünn, am 12. Jänner 1874.

(165 1—2) Der Bürgermeister:

d'Elvert.

(49 3—3)

C. k. uprzyw. kolej galic. Karola Ludwika.

Obwieszczenie.

Z dniem 15. stycznia 1874 aż do dalszego postanowienia zaprowadza się dla transportu zboża, płodów strączkowych i wyrobów mełtych, przy nadaniu najmniej 200 cent. cłow. do jednego listu frachtowego, z większych stacyi gal. kolei Karola Ludwika i Lwowsko Czerniowiecko-Jaskiej kolei (przestrzeń austr.) do większych stacyi kolei północnej cesarza Ferdynanda i austr. kolei państwowej:

bezpośrednia taryfa z wspólną ceną przewozu.

Egzemplarzy tej taryfy nabyć można w naszych stacyach, jako też w tutejszem biórze komercyalnem i w ekonomacie naszej jeneralnej Dyrekcyi we Wiedniu.

Lwów w Grudniu 1873.

Dyrekcya ruchu.

(163 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprz. gal. akcyjny

Bank hipoteczny

we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że niewykupione z dniom 30. Listopada 1873 zastawy, mianowicie:

papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro i t. d.

dnia **5. Lutego 1874** o godzinie ½ **10** przed południem przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą.

Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu banku hipot. pod Nr. 15 plac halicki na dole w biórze zaliczkowem.

Lwów, 16. Stycznia 1874.

Dyrekcya.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.